

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odosłanie do domu dostaje się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Za granicą: miesięcznie 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny p. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. Małe ogłoszenia: za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz. Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera ul. Senatorska 26.

Dziś: Sylwester Papięza.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.	Wschód księżycy o godzinie 3 minut 21 r.	Piąt.: Narodz. św. Jana Chrzciciela
Wtorek: Alojzego Gonzagi.	Zachód " 8 " 22.	Zachód " 7 " 4 w.	Sobota: Prospera Bisk.
Środa: Paulina Biskupa.	Długość dnia godzin " 16 " 42.	Wysokość wody na Wiśle stóp " 4 cali 0	Niedziela: Jana i Pawła Męcz.
Czwart.: Agrypiny Panny Męcz.	Przybyło " 9 " 4.	Dziś o godzinie 2-jej po południu ciepła 18° R.	Poniedz. Władysława Króla W.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 111.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bogny św., jutro Domysława. Zgromadzenia: Nadzwyczajne ogólne zebranie członków zarządu i dyrekcji kolei państwowych i oficjalistów kolei państwowych. (Gmach zarządu kolei—2 z południa.) Wystawy: Wystawa higieniczna. (Plac Ujazdowski—od 1-jej rano do 10-jej wiecz.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.—Przedm. № 15—od 10-jej rano do 6-jej po południu.)—Wystawa obrazów A. Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do 6-jej po południu.) Teatry: Wielki: dziś przedstawienie zawieszono, jutro "Noe";—Letni (w ogrodzie Saskim): dziś "Wice i Wacek", jutro "Francillon";—Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś "Sinobrody", jutro "Muszkietierowie". (8 wieczorem.) Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-jej rano do wieczora.)

Dzisiejszymi nieczynnościami rozpoczyna się w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) solenne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją, trwające przez cały dzień jutrzejszy, przez kościół katolicki poświęcone św. Alojzemu Gonzadze.

Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego (po franciszkańskim), o godz. 10-jej rano, odprawiona będzie uroczysta wotywa ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W przededniu nastania pory letniej czyli martwej, warto policzyć się z materiałem tej pracy politycznej, jaki zostaje przez lato do pokonania. Co do parlamentów, te po większej części rozbiegły się już powitać rura paterna; spracował się ostatnimi czasami zwłaszcza parlament niemiecki, który podarował ludności dwa podatki: od cukru i wódki. Ten ostatni zwłaszcza jest podobno przypomnieniem 34-miljonowym dla ziemian, pędzących gorzałkę.

Pozostają następujące kwestje otwarte: serbska, bułgarska i afgańska. W nich wszystkich przeważnie zainteresowana jest Rosja. W Wiedniu z nową przykrością zanotowano powołanie przez p. Risticza na posterunek ministra wojny pułkownika Sawy Gruicza, dotychczasowego posła serbskiego w

Petersburgu, który cieszy się szczególnymi sympatjami kół rządowych nad Nową. Zresztą nowy rząd serbski, to sfinans dotychczas, równie jak całe położenie dworu belgradzkiego, na którym polityka zastąpiła do buduarów, albo raczej buduary wśliznęły się do polityki.

W Bułgarii zbliża się termin zgromadzenia narodowego. Koelnische Zig., która donosiła przed kilkoma dniami z Londynu o nowych propozycjach jednego z mocarstw, mających na celu zastąpienie trójstronnej Trimurti bułgarskiej jedynym rejentem, skupiającym w sobie wszystkie własności i przywileje Brahmy, Wisznu i Sziwy, dodaje, że ani rząd dzisiejszy w Sofji, ani sobranje tyrnowskie nie zgodzą się na przyjęcie tej propozycji, zanim nie uzyskają rękojmi, że przyszły kandydat na księcia miłym będzie narodowi. Bułgarowie, nauczeni doświadczeniem, wiedzą teraz, że Europa nie da się nakłonić do narzucenia im swego kandydata, ani nawet do zmuszenia bułgarów, aby przyjęli propozycję przekształcenia troistej rejencji w dyktaturę jednego człowieka.

Co do trzeciej nareszcie kwestji "otwartej", a mianowicie afgańskiej, to horyzont jej jest zbyt kolosalny, ażeby dał się skupić w soczewce oka. W Azji przybiera wszystko kolosalne rozmiary, jak jej ziemia: idee urzeczywistniają się w tysiącach lat lub w błyskawicach jednej chwili. W Heracie zbuntowały się d. 9-go b. m. pułki gihilzajów, należące do armji emira; przyszło do krwawej walki z pułkami, które pozostały mu wiernymi. Buntownicy doznali ciężkiej porażki. Na chwilę osłabiło to ducha rokoczu, powstańcy liczyli bowiem bardzo na owdzielenie zdrada Heratu. A zatem chwilowo migocze brzask pokoju... Z Londynu przywiózł pułkownik Ridgeway instrukcje pojednawcze, a zatem także — brzask pokoju... A jednak wszyscy to czują, że pokój nie wróci, dopóki się cały ustrój polityczny tych ogromnych obszarów od Amu-Darji aż do stóp Himalajów nie zmieni doszczętnie...

Pod tytułem "Ferron, Boulanger i Saussier" zamieszcza wiedeńska Pol. Corr. artykuł następującej osnowy:

Jak w gabinecie Gobleta, tak i w obecnym mi-

nisterjum, najwięcej jeszcze zajmującą postacią dla zagranicy jest generał Ferron. To, co przyrzekł w izbie uczynić dla armji, było jego obowiązkiem jako ministra wojny. Prócz tego musiał Ferron znaleźć kilka frazesów dla mas, które rozumieją tylko frazesy po teatralnej pozie jego poprzednika. Co do reszty, to pewnie nie będzie igrał z ogniem i pełnemi garściami rozrzucił pieniądze, jak to czynił Bonlanger. Ferron jest umiarkowanym, ale stanowczym i głębokim uczuciem honoru przenikniętym człowiekiem, z ambicją jedynie wojskową, bez politycznej.

Prezydent Grévy ofiarował pierwotnie tekę ministra wojny jen. Saussier, obecnie niewątpliwie najwybitniejszemu z generałów Francji, który, mimo swej dzielności wojskowej, poczytywał zawsze prowokację jen. Boulangera za lekkomyślne igranie z najżywością interesami Francji. W razie potrzeby bronienia Francji uczyniłby wszystko, ale nigdy nie udzieli rady w duchu niepotrzebnego wywoływania wojny przeciw Niemcom. Pobudki, dla których nie przyjął najwyższej godności wojskowej, czynią mu także honor. Saussier występował ciągle przeciw prowokującej postawie Boulangera, mniemał zatem, że nazwisko jego mogło spowodować kłopoty gabinetowi i sądził, że pożyteczniej może służyć republice, pozostając na czele armji w Paryżu i nie dopuszczając do demonstracji i ruchów gwałtownych, które organizował Rochefort z przyjaciółmi dla popularności Boulangera. Twierdzą, że po stanowczym ustąpieniu Boulangera, jen. Saussier, jako komendant i gubernator Paryża, zabronił byłemu ministrowi stanowczo przyjmować udziału w uczcie oficerskiej, która miała być apoteozą Boulangera.

Popularność zresztą tego ostatniego znikła z dniem, w którym brakło funduszy, jakie czerpał z ministerjum wojny. W kółkach dobrze poinformowanych podają jako fakt, że generał Boulanger wydał przeszło milion na fotografie, subwencje dla dzienników, popierających go, i na urządzenie manifestacji ulicznych. Ma być równie faktem, że kilka dzienników rosyjskich było pozyskanych dla robienia rozgłosu i chwwały generałowi. W dyplomatycznych kółkach paryskich opowiadają, że prezydent Grévy posiada

"STWORZENIE ŚWIATA".

Osobliwsza sympatja, jaką poczuwamy dziś jeszcze dla nieśmiertelnych utworów Józefa Haydna, znajdzie zapewne większe usprawiedliwienie wobec tej okoliczności, że mistrz ów, wedle badań najnowszych, opierał swoje utwory bardzo często na motywach słowiańskich i w ich duchu je rozwijał.

Pierwszy dokonał tego "odkrycia" znakomity badacz literatury muzycznej ludów południowo-słowiańskich, Franciszek Kuhacz, zamieszkały w Zagrzebiu. Ten "Oskar Kolberg" południowej Słowian-szczyzny jest posiadaczem olbrzymiego zbioru pieśni, zbieranych w Kroacji, Serbji, Bośni, Bułgarii i z tych już kilka tysięcy ogłosił we własnym opracowaniu.

Ów tedy p. Kuhacz wydał w 1880-tym r. małą książeczkę pod tytułem: "Josip Haydn i Krvatske Narodne Popievke", w której, na dowód chorwackiego pochodzenia mistrza, przytacza około siedemdziesięciu tematów, wyjętych na "chybił traf" z jego symfonij, sonat, kwartetów itd., a zgodnych nuta w nutę z tematami, śpiewanemi przez lud chorwacki. Temata owe, przytoczone z całkowitym tekstem, tak muzycznym, jak i literackim, nie pozostawiają co do swego pochodzenia najmniejszej wątpliwości.

Haydn był synem ubogiego kołodzieja — i to kołodzieja z dziada pradziada, jak dowodzi p. Kuhacz, pochodzi więc i sam ze sfer ludowych; czy się poczu-

wał słowakiem, na to może w jego biografji nie mamy dowodu. Samo bowiem używanie pieśni ludowej za materiał do kompozycji nie jest jeszcze stanowczym dowodem, wszakże i u Beethowena temata słowiańskie się znajdują.

Najciekawszem może z "odkryć" p. Kuhacza jest wynalezienie oryginalnego tematu ludowo-słowiańskiego, który posłużył Haydn'owi do skomponowania owych nieśmiertelnych kwartetowych warjacji, a następnie opartego na ich przewodnim motywie hymnu: "Gott erhalte den Kaiser". Hymn ten więc narodowy austriacki byłby płonką, zaszczerpioną na echt słowiańskim drzewie...

Kiedy lat temu kilka miałem sposobność przysłuchiwać się tematowi, które starzy grajkowie słowaccy, zamieszkały w okolicach Zakopanego, wygrywały na swych skrzypczkach, uderzony byłem niezwykłym podobieństwem, a raczej pokrewieństwem duchowem tych tematów z utworami Haydna; wrażenie to podzielał ze mną znakomity nasz artysta, Paderewski.

Czy Haydn więc był, czy nie był słowakiem w duchu, nie wiemy, czy kochał mowę słowacką i czy jej używał — także nie mamy dowodu, ale że pogodna jego dusza odbiła, jak kryształowe zwierciadło, i ducha tych stron i okolic, to zdaje się nie ulegać wątpliwości. Jego humor "serdeczny", jego wesola kokieterja z jednej, a prostota i głęboka religijność z drugiej strony, równie z tem przypuszczeniem są w zgodzie.

Rodził się on w wiosce Rohran, w dolnej Austrii,

której pan Kuhacz przywraca właściwe słowackie miano: Trstnik.

Nie mamy bynajmniej zamiaru powtarzać tu szczegółów z biografji "papy Haydna", tak już ogólnie znanych; obchodzą nas dziś głównie ostatnie lata jego życia, w których napisał między innymi sławne swoje oratorjum "Stworzenie świata".

Zdumiewającym to jest faktem, a wcale nieczęstym w dziejach artystycznej drużyny, że "Stworzenie", największego ze swych arcydzieł, dokonał w 66-ym roku życia. Biedni wyznawcy Euterpy już i dlatego niemają trudności w skomponowaniu czegokolwiek bądź w 66-ym roku swego żywota, że... tak późnej cyfry dosięgają nie często, ogień bowiem geniuszu czy wrażeń życiowych wypala prędzej nierównie ich organizmy... Inni, lubo dłużej snują "nie żywota", zamykają się, jak Rossini, w... bezczynności.

Najlepszym jednak objaśnieniem samego faktu jest przeszłość Haydna. Pogoda była głównym rysem charakteru i dzieł jego. Niezmącona namiętnościami religijność i zacność charakteru stanowiły podkład duchowy, na którego tle powstało nieśmiertelne dzieło.

Z jakim też zapalem ów staruszek pisał swoje "Stworzenie"! "Nigdy się tak szczerze nie modliłem — pisze sam o sobie — jak w owym czasie. Codzień padałem na kolana i błagałem Stwórcę, aby mi użyczył sił do dokończenia całości..."

Jak dalece się przejął własnym dziełem, na to również własne jego posiadamy świadectwo: "Nie mogę opisać wrażenia, jakiego doznaję, gdy słyszę do-

tak obfity materiał nadużyć, że skoroby Boulanger, podniecony ambicją polityczną, zechciał stwarzać kłopoty, to ogłoszenie tego materiału wystarczyłoby, ażeby polityczna rola jego była skończoną.

Nowy gabinet jest, zdaje się zdecydowany nie podniecać dalej ognia, rozdmuchiwanego przeciw Niemcom przez Boulangera. Rząd obecny może uczynić wiele, jeżeli będzie miał wolę po temu; już zresztą w tym kierunku złożył dowody energii. Rząd obecny może w kierunku pokojowym działać o tyle skuteczniej, że odpowie w ten sposób ogólnej opinii i życzeniom ludności całego kraju. Ani lud wiejski, ani sfery mieszczańskie nie animują się myślać odwetu, jakkolwiek przemysłowcy, ajenci handlowi, a nawet muzycanci, chętnie używają płaszczków patriotycznych, celem wyzyskania ich na swoją osobistą korzyść. Jeżeli, jak są po temu pozory, nowe ministerjum się skonsoliduje, to nie zdola Francji oddać większej usługi, jak odzwyczaić naród od myśli, jakoby się w każdej chwili znajdował w przededniu wojny z Niemcami i w ostatniej godzinie przed mobilizacją armji. Nieustanna igraszka z pogłoskami wojennymi i nieustająca groza, że egzystencja pokojowa może uleść zaburzeniu, zuboża Francję, ponieważ paraliżuje ducha przedsiębiorczości i wywołuje obawy. Skoro więc gabinetowi p. Rouviera powiedzie się stan taki przeobrazić, to tem samem zasłuży się Francji. *Br. Z.*

Wystawa w Wilnie.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

I.

Wilno 19-go czerwca.

Żołnierz i dziennikarz nie są nigdy pewni swego jutra.

Mobilizacja powołuje pierwszego pod broń, każe mu ładować do tornistra niezbędne przybory i... żołnierz gotów. Gorzej z dziennikarzem: mobilizują go szybciej, nie dają tornistra i tyle ma się czasu, aby, usłyszawszy telefoniczną komendę redaktora, zabrać notatnik, ołówek i pióro składane i... o wpół do dwunastej w nocy pojechać do Wilna.

Naturalnie, mimo wszystkiego, co mówią i piszą o wrażliwości dziennikarzy, już o dwunastej wasz sługa zasypiał spokojnie, piękne krajobrazy i widoki zostawiając do podziwiania... księżycowi.

Noc przeszła spokojnie, o wpół do czwartej obudzono nas w Szeptówce, po to chyba, żebyśmy mogli przekonać się, że służba kolejowa ziewa tam nad ranem równie wprawnie, jak np. służba w Nasielsku lub Kuluszkach.

Sen, starszy brat głodu, jest w prawach swych nieublagany, tuli nas w objęciu do samego Porzecza, gdzie jest tyle czasu, żeby można wypić filiżankę herbaty, przyjrzeć się dość czystej sali i przypomnieć sobie, że jest to ostatnia stacja kolejowa przed Drukiennikami. A ztąd już rozmyślał mnóstwo aż do Grodna... Leez kto tam nie rozmyślał już nad tem, a nie mógł inaczej, jak smutno, bo tuż przy samym dworcu uderza podróżnika obszerna ruina spalonej

fabryki... zamiast „lasu dymiących kominów”, las kominów, co z dymem pożaru poszły.

Od Grodna i dalej od Landwarowa krajobraz zmienia się znacznie, falistość powierzchni przybiera formy widoczniejsze, pola „malowane zbożem rozmaitem, wyłaczane pszenicą, posrebrzane żytem”, chylą się ku podróżnikom, raz z góry, to znów u podnóża kół wagonowych, witając swojskich turystów.

Z okien wagonu oddajemy ukłon falującym w naszą stronę żytu i pszenicy... Z migotliwością kaledonoskopu zmienia się widok, witają nas sosny i świerki, naprzemian ze zbożem; jesteśmy nakoniec u celu. Małe powoziki, w niezem niepodobny do naszych dorożek, zawozi nas z dworca do hotelu, zkąd, przebrawszy się nieco i załatwiwszy formalności paszportowe, podążamy na plac wystawy, czyli ściślej, na plac Katedralny.

Gdyby Towarzystwo wyścigów konnych w Wilnie poszło śladem podobnej instytucji warszawskiej, to na placu Katedralnym mieliby wileńczycy... wystawę higieniczną, jak w Warszawie bowiem, tak i w Wilnie Towarzystwo wyścigowe bierze na siebie iniejątywę w urządzaniu wystawy rolniczej, czasem jednak pierwszeństwo w iniejątywie zostawia... higienistom. W Wilnie stało się inaczej; po niezupełnie udanej próbie urządzenia wystawy przed dwoma laty, iniejątorowie spróbowali szczęścia po raz drugi i oto na placu, obok katedry, stanął czworobok parkanów, z wewnętrznej strony podzielony na klatki dla koni i bydła, pośrodku pawilony, na boku kancelarja komitetu. Podążamy w tę stronę, aby wyzyskać uprzejmość i poinformować się o planie wystawy. Ze wszystkich stron dobiegają uszu uderzenia młotków i rzenie koni. Nielad i gwar, do których porównać można tylko kulisy teatralne... Wystawcy krzątają się, jak pszczoły w ulu, umieszczają okazy, dekoratorzy i cieśle kończą swe roboty, a z po-za stosów trocin, opilków i wirów, wylaniają się gustowne pawilonyki wystawców

Wiele klatek pozajmowanych przez konie ks. Ogińskiego.

Co chwila skrzypi wjazdowa brama i inwentarz wystawy wzbogaca się. Komitet (którego skład przelałem wam telegraficznie) krząta się ruchliwie a energicznie, wskazując miejsca na pomieszczenie okazów, wydając karty legitymacyjne, informując przybyłych. Duszą całej tej iscie polowej organizacji zdaje się być hr. Ledóchowski, zawołany sportsmen, a jak się łatwo przekonać można, i uprzejmy gentleman. Gdy nadto wielu zbierze się interesantów, wspiera informacją przybyłych p. Adolf Jelowicki, nie mniej od swego towarzysza uprzejmy.

W chwili, gdy zwiedzam wystawę, dwadzieścia godzin przedziela nas od urzędowego otwarcia; w życiu tygodniowego stworzenia (wystawa potrwa tydzień) jest to okres nielada, bez ubliżenia więc powiedzieć można, że połowa wystawy mieści się dotąd na... papierze.

Przejrzmy deklaracje:

Konie wierzchove wystawiają pp. Hausman, Jeleński, Botkiewicz, Jodko, Niezabitowski, Wołodkiewicz, Adamowicz, Drucki-Lubecki, Ruszczyce, Ledóchowski.

Konie robocze: pp. Jeleński, Butkiewicz, Niezabi-

towski, Ogiński, Wołodkiewicz, Rokicki, Drucki-Lubecki.

Dział bydła, wystawcy: Mieczysław Jeleński, Karol Czapski, Michał Lenski, Paweł Puzyna, Emiljan Butkiewicz, Nawros Maciejewicz (włościanin).

Dział nierogacizny, wystawcy: Bogdan Ogiński, Czapski, Butkiewicz, Puzyna.

Dział owiec, wystawcy: Ogiński i Czapski.

Dział psów, wystawcy: Moraczewski, Czapski, Kulo.

Najeiekawszym jednak działem wystawy jest ostatni: przedmiotów przemysłu domowego. Obejmuje on okazy pracy ręcznej włościan, a więc sukno, płótno, przędze, rogoże, łapcie, koszyki, sita, obręcze, gonty, dranie, gliniane i drewniane sprzęty, dachówki i cegły, wyroby kowalskie i ślusarskie, narzędzia gospodarskie miejscowego wyrobu, wózki i inne wyroby, tyjące się gospodarstwa rolnego.

Wystawę porzucić można do południa dnia przyszłego, kiedy wypełnią się jej pawilony i przegrady.

Na ulicach spokojnie, bo większość sklepów pozamykanych. Ruch niewielki, natomiast wieczorem w ogrodzie przysłuchują się tłumy muzyce.

Nie rozumiem ich rozmowy, zresztą nie wypada podsłuchiwać, przyglądam się tedy twarzom kobietom (czasem przyjemne to bywa zajęcie), a kiedy je już widzę i mam sąd wydać, to znów żałuję, że podsłuchiwać nie wypada. Może rozmowa byłaby bardziej interesująca, niż twarze.

Jest to dzień pierwszy wrażeń pozornych i przelotnych. Jutro i dni następnych przyglądać się będą uważniej; może wynajdę twarz piękną, może się znajdzie rywalka warszawianek (wieczny niech będzie hold dla ich urody), opiszę ją dokładnie.

Poranek dnia, który przez cały tydzień nazywać się będzie dniem „wystawowym”, jest ruchliwszy; niedziela ma swoje prawa.

O 12-iej z górnej wieżyczki nad ogrodem Botanicznym rozlega się strzał armatni, zwiastując południe i... zbliżający się termin otwarcia wystawy.

Z ołówkiem w ręce i notatnikiem podążam ku Katedralnemu placowi.

U podjazdu tłum ciekawych i wiele dorożek.

Jakże od wczoraj zmieniło się wnętrze! Wszystko niemal uporządkowane, kilkanaście miejsc wolnych oczekuje na ostatnich maroderów, natomiast przybyło nieco nieobjętych dotychczasowymi deklaracjami przedmiotów, jako to konie p. Łukaszewicza i kilka okazów w oddziale psim. Dopisuję też pominięty dział *przemysłu domowego*, gdzie jako eksponentki figurują naprzód panie Marja i Jadwiga Jelowickie; w tymże dziale prezentują się okazy pp. Felleri i Stepanowa.

Zanim ukaże się kompletny katalog (nastąpi to za dwa dni), posyłam spis ten eksponentów, który w dziale przedmiotów „odnoszących się do gospodarstwa”, wymagać będzie kilku uzupełnień.

Punktualnie o godz. 1-iej z południa przybył na plac wystawy p. generał-gubernator Kachanow, w otoczeniu urzędników cywilnych i wojskowych, a wprowadzony przy dźwiękach hymnu do centralnego pawilonu przez hr. Ledóchowskiego i ks. Gaga-

bre wykonanie jakiego ustępu, któremu towarzyszy wśród słuchaczy cisza i skupienie — to mnie zimne mrowie przechodzi po całym ciele, to znów krew uderza do głowy tak gwałtownie, że obawiam się spaść z krzesła w apoplektycznym ataku.

Tekst „Stworzenia świata” przywiózł mistrz z sobą z Anglii w r. 1796-m. W czasie dwukrotnego w stolicy Albionu pobytu, gdzie, jak wiadomo, sędziwy kompozytor otaczany był niezwykle oznakami uwielbienia, twórczość jego nabrała jakby nowego bodźca. Współzawodnictwo z cenionym wówczas kompozytorem Pleyel'em, dowody uznania, którym towarzyszyły korzystne pod względem materialnym zamówienia, podnieciły dobry humor i werwę kompozytora, który w Londynie napisał 12 najlepszych swych symfoni i 6 kwartetów. Powróciwszy do Wiednia, zabezpieczony już na dalsze lata od kłopotów, kupił sobie dom z ogródkiem na przedmieściu Gumpendorff, i tam napisał „Stworzenie świata”, a w parę lat później drugie oratorjum „Cztery pory roku”. Wielkie nateżenie, na jakie się narażał przez tak wielką pracę, odebrało mu zupełnie natchnienie twórcze aż do końca życia.

Mimo licznych piękności, w jakie obfitują „Cztery pory roku”, pewne osłabienie zapału twórczego już w nich czuć się daje. Scharakteryzował je dobitnie sam autor, mówiąc, iż w pierwszym dziele śpiewają „aniołowie”, a w drugim tylko... ludzie.

„Stworzenie” składa się z trzech części, dwie pierwsze obejmują właściwe dzieje „Stworzenia” w trzeciej występują już na scenę pierwsi rodzice: Adam i Ewa.

Dzieło rozpoczyna się wprawdzie od „chaosu”, ale

w tym chaosie ileż porządku i prostoty! Następujący potem chór, a opowiadający o stworzeniu świata, wywiera potężne wrażenie, użyciem bajecznie prostego muzycznego środka. Po cichych akordach bemolowych, w czasie których chór opowiada, jak „duch boży unosił się nad wodami w ciemnościach”, nagle tenże chór na jednej nucie, wziętej w *unisono*, robi wzmocnienia, i orkiestra wybucha najprostszym akordem *c dur*, brany *fortissimo*. Odpowiada to tak znakomicie tekstowi: „I stał się — dzień”, że każdemu słuchaczowi robi się w duszy jasno, jakby tam istotnie przeniknęły całą masą słoneczne promienie.

Gdy w r. 1808-ym Haydn, już wówczas 76-letni starzec, był obecnym po raz ostatni w życiu przy wykonaniu swego dzieła, zachwyt słuchaczy przy tym ustępie zamienił się w prawdziwą dla autora owację. Wszyscy skierowali spojrzenia i oklaski w tę stronę, gdzie na wygodnym fotelu siedział rozplakany starzec, wznoszący oczy ku niebu i powtarzający: „Nie mnie dziękujcie, *es kommt von oben!*”...

Najwspanialszą częścią oratorjumsa chóry. W nich wytrawny mistrz złożył całą swą wiedzę i umiejętność, w nich pelen przejęcia kompozytor odzwierciedlił wysoki nastrój swego ducha. Wielki chór: „Nastrojcie struny, uderzcie w liry”, odznacza się iscie händlowską wspaniałością. Również wspaniałym jest tercet z chórem, kończący część pierwszą „Stworzenia”, do słów: „niebioso opowiadają chwałę Pana”.

To kolejne wpadanie głosów, wyrażających jedną i tę samą myśl w różnych fazach rozwoju, to zaczepianie jednych o drugie, tworzące jakby niero-

zerwalny łańcuch — jest jedną wielką modlitwą, której prosty motyw figuralnie wznosi się do góry, jak wieżycie gotyckich świątyń. Na szczycie takiego gmachu staje zwykle *stretta*, będąca muzycznie zdobieniem, ścisnieniem w węższe formy głównego motywu, a przedstawiająca tak jasno, jakby na plastycznym rysunku, strzałki coraz cieńsze wieżyc, wznoszących się do góry.

Dowcipny Heine — wielki Rossiniego wielbiciel — powiedział, że niemieccy muzycy, którzy nie oceniają muzyki „łabędzia z Pesaro”, skazani będą po śmierci na... słuchanie przez całą wieczność... fug Bacha... Gdybym był w ich położeniu, mógłbym nie być zupełnie zadowolony z fug fortepianowych, ale gdyby mi dano do słuchania fugi wokalne i gdyby do Bacha dodano, dla złagodzenia kary, dużo Händla i trochę Haydna, mógłbym los mój znieść bohaterko, i mógłbym się w końcu śmiać z Heinego, który pewnoby już oddawna ziewał nad ślicznym wprawdzie, ale nie głębokim... „Cyrulikiem”...

Lat temu czterdzieści, oratorjum „Stworzenie świata” — podobno tylko w dwu pierwszych częściach — było wystawione pod kierunkiem Dobrzyńskiego. Przed dwoma zaś laty, dwie pierwsze części wykonane były w sali ratuszowej pod kierunkiem p. Danysza. Partje solowe wówczas spoczywały w rękach p. K. Kleczyńskiej, pp. Radziszewskiego i Lebruna.

Obecnie do dwu pierwszych części przybyła i trzecia, gdzie wchodzi już Adam i Ewa. Część ta zawiera bardzo piękne duety i mistrzowski chór końcowy.

Jan Kleczyński.

ryna, dopełnił urzędowego otwarcia wystawy, poczem zwiadał dokładnie wszystkie jej działy.

Prace komisji rzeczoznawczych rozpoczną się dopiero za dwa dni, nie wszyscy bowiem jej członkowie znajdują się na miejscu.

Ogólny rzut oka na wystawę korzystnie ją zaleca. Najwięcej zainteresowania budzi, jak już wzmiankowałem, dział *przemysłu domowego*, który do tej chwili ma 80 eksponentów.

Na pochwałę słońca i na wzbudzenie zazdrości w tych, którzy tylokrotnie mokli na wystawie higienicznej, dodać należy, iż pogoda sprzyja doskonale.

Jeśli potrwa przez cały tydzień, zachęci też i wieniaków do przybycia na wystawę, dotąd bowiem nie widać wiele „ogorzałych twarzy”; przeważają blade lica mieszczuchów. A. M.

Dziesięć godzin pod bronią.

Uf!...—cztery godziny oratorjum Haydna—w domu koncert 4-ch „bębnów”, trwający przeszło godzinę—po małej drzemce poobiedniej, przerywanej odgłosem wygrywanej na katarynie „Trawiaty”—znów 4 godziny „Giocondy” w teatrze Wielkim—to zawiele nawet na... sprawozdawcze uszy!

I bądź-że tu po takim eksperymencie zwolennikiem muzyki! Zachwycaj się pięknoscią areydział, wznos się w siódme niebo szczęśliwości, lubuj się w tej kąpieli dźwięków, która ci rozstraja nerwy bardziej, niż zgrzyt żelaza po szkło! Bądź apostołem, kapłanem idei, przewodnikiem po stromych ścieżkach sztuki, skoro, Bogiem a prawdą, wolałbyś stokroć być przewodnikiem po... alejach Łazienkowskiego parku!...

O pięknem oratorjum Haydna rozpisywać się tu nie będziemy, odsyłając czytelnika do artykułu, zamieszczonego pod inną rubryką—zdamy tylko sprawę z wrażenia, jakie na nas sprawiło—wykonanie.

Wrażenie to da się streścić w trzech głównych ryśach: *primo*, w uznaniu niezaprzeczonych zasług p. Danysza, że trudne i tak pracowite oratorjum, jak „Stworzenie”, wystudjował i wystawił; *secundo*, w zadowoleniu, jakie nam sprawiło wyczerzenie i dyrygowanie częścią chórowo-wokalną; *tertio*, w nierównie mniejszym zadowoleniu wobec dyrekcji pana D. masą orkiestrową. Widocznie, iż ten artysta sumienny i pracowity zajmował się przede wszystkim chórem, mniej solistami, a najmniej szczegółami instrumentacji i w ogóle orkiestrą.

Ztąd wynikało, iż ustępy czysto chóralskie wyszły najlepiej, jasno i bez wahania; iż soliści śpiewali wybornie; a tylko orkiestra, nie czując nad sobą pana, grała niepewnie, nieśmiało, opuszczając nawet ważne frazesa w niektórych instrumentach.

P. Danysz zanadto czyta ciągle w swojej partyturze—zarządka się odwraca, aby dać orkiestrze znak odpowiedni, zarządka używa ruchów batuty krótkich, stanowczych, przekładając nad nie ruchy okrągłe, powolne. Wskutek tych ruchów częstym, w orkiestrze objawem było—spóźnianie się.

Do najbardziej oklaskiwanych ustępów należały:

obie arje Gabrijela, zwłaszcza druga—pierwsza bowiem wzięta była zawolno, i z tego powodu straciła wiele na efekcie.

Pani Dowiakowska traktowała swą partję z wdziękiem i w dobrym stylu, używając często ładnego *mezzo-voce*.

P. Rappaport, śpiewający nieraz jakby zduszonym głosem, miał chwilę prawdziwego powodzenia w arji „w pełnym niebios światła nam blasku” (część 2-ga) oraz w części 3-iej, gdyż partja Adama, nie tak nisko pisana jak Rafaela, bardziej mu leżała w głosie.

P. Cieślewski z wdziękiem i poezją traktował swoją arję, opiewającą stworzenie człowieka i niewiasty.

Tercet z chórem „bo Pan jest wielki”, najtrudniejszy podobno ustęp partytury, poszedł zgodnie i w ożywionem tempie; żałowaliśmy tylko, że tenor solo zmuszony był opuścić trudne swe końcowe wokalizy.

Udział publiczności w tej muzycznej uroczystości dość był skromny.

Oratorjum trwało godzin dwie i trzy kwadranse; po jego ukończeniu p. Rapacki i panna Wisnowska zagrali koncertowo „Broń niewieścią”; pierwszy z wyborną charakterystyką, druga z humorem porywającym, a oboje z werwą, zdradzającą, że artyści byli już—po obiedzie i kąską nam o własnym zapomnieć. To się zwie tryumf prawdziwej sztuki nad... naturą!

„Gioconda” w teatrze Wielkim byłaby trwała nierównie jeszcze dłużej, gdyby jakaś *dobroczylna* ręka nie była przysłała z wielkimi nożycami. W innym razie niejedno z tych skrótów uważałbym za barbarzyństwo i walezyłbym przeciw niemu *anguibus et rostro*; w tym razie jednak wyznaję, że błogosławiłem tę „niegodną” profanację.

Panna Angeloni w „Giocondzie” miała dopiero pole rozwinąć wszystkie zasoby swego talentu; produkcja jej cała była ożywiona niezwykłym zapalem, jak i w innych razach idącym niekiedy aż zadaleko... Tak w duecie z Laurą była prawdziwą tygrysią, głos miał otwarte, dzikie akcenta, przechodzące aż w trywjalność; w scenach dramatycznych brzmiał prawdą uczucia i namiętności; w akcie ostatnim, przy scenie pożegnania, rzewne łzy go zalewały, wszędzie przebiegał wyjątkowy, niepowstrzymany temperament sceniczny. Mimo tylu stron dodatnich, obawiać się można, czy rola tak wielka na początku samym karjery wokalnej młodej artystki nie sforsuje zanadto głosu, a byłaby to wielka strata.

Całe to przedstawienie „Giocondy” wyróżniało się kompletem bardzo dobranym. P. Hermanówna przy głosie i temperamencie (świadkiem duet), panna Dąbrowska wyborna w roli matki, pp. Chodakowski, Seideman i Myszuga tworzyli całość artystyczną.

Publiczność, której główny kontyngens znajdował się we Frascati, do połowy tylko zapamięła teatr.

J. Kl.

We Frascati.

Cichy ogród hr. Branickich stał się wieczoraj, na przeciąg siedmiu godzin, dobroczynną salą koncertową i dobroczynnym a hałaśliwym—kramem.

Przez całe popołudnie, przez cały wieczór i przez całą noc grzmiały tam orkiestry, warczały „koła fortuny”, rozlegały się śmiechy i głośnie rozmowy, a na zakończenie huczny fajerwerk strzelał snopami gwiazd i iskier pod niebo.

Frascati na przeciąg siedmiu godzin zmieniło się na... *Fracassati*.

Wystraszone ptaki szukały spokojniejszego noclegu w sąsiednim ogrodzie instytutowym, lub też leciały do Łazienek, zajmować opróżnione „lokale” po poległych śmiercią męczeńską—wronach...

Co jednak ludziom do ptaków!

Postanowiono przysporzyć grosza „Przytulisku”, instytucji dobroczynnej i poparcia godnej — i przysporono...

Gwoli temu celowi, umitrowane damy w perkalowych namiotach kupczyły kwiatami, programami itp.; gwoli temu celowi uprzejmi i uroczyści panowie, *tout noir habillés*, kręcili korby, obracające fortune i... niefortune koła, oraz wybrancom losu wręczały wygrane „drobiazgi”, od szpilki do krawata poczawszy, a skończywszy na... otomanie; gwoli temu celowi nareszcie inni panowie i inne damy deptali żwir i piasek dokoła przedpałacowego gazonu, wysłuchując zawsze rzeźkich polek i kadryłów pana Sonnenfelda, wbiegających im bezpośrednio z niskiej estrady do ucha...

Gdyby nie błada, herbaciana róża, wędnąca w tej chwili obok kałamarza, w którym maczam feljetonistowskie swe pióro, zapomnielibym może o tem, iż cała dość uciążliwa, a — wedle niektórych — niedość urozmaicona praca, dobroczyńców z jednej strony, a publiczności z drugiej, nazywała się specjalnie „zabawą kwiatową”.

Bo niech nikt nie myśli, iż zgodnie z tytułem tym, na zabawie owej „padały kwiatów deszcze i potopy całe”; publiczność, nie pożądaną rzeczy aż tak niemożliwych, dziękowała niebu za to już, że nie padał zwyczajny deszcz, co w bieżącym lecie było, samo przez się, nie lada nadzwyczajnością...

Pana Rybkę i jego wesołe „sztuczki” przyjmowano nader życzliwie. Ktoś powiedział, iż ta niewinna magia na świeżem powietrzu stanowiła *clou* całego programu zabawy.

Ale ten ktoś niedostatecznie uwzględnił inną, nadprogramową część zabawy, a mianowicie: defiladę żywych kwiatów, które Warszawa wysypała wieczoraj, jak z rogu obfitości, na ulice i uliczki pięknego hrabiowskiego zacisza.

Tu mógłś dopiero, kolego malarzu, studjować efekta wszelkiego rodzaju oświetleń, w jakich kolejno występowały pełne i wydłużone owale niezrównanych buziaków warszawianek i warszawianeczek, zesłanych na ziemię po to, aby ją dla każdego z nas zmieniać w niebo—lub... w piekło.

Pięknymi były one przy blasku słońca; piękniejszym przy rembrandtowskim oświetleniu elektrycznością; piękniejszymi jeszcze przy migotliwej jasności szmermeli, ognistych młynków i t. p.; najpiękniejszymi zaś

Z wyścigów.

Słońce uśmiechnięte tak, jak twarz totalizatorowicza, gdy ujrzy numer swego faworyta na tablicy; niebo czyste, jak kieszeń tego, który się radykalnie „splukał”, chcąc gwałtem na totalizatorze „zrobić interes”; powietrze ciche, a niezbyt skwarne; program dnia nader ciekawy; niedziela—oto są ramki wczorajszego *meetingu*.

Więc też pośpieszył na pole mokotowskie, nie powiem tłum, ale nader liczny zastęp publiczności, zaintrygowany rozgrywką przeszło dziesięciu tysięcy rubli, przeznaczonych na nagrodę—ciekawej zapasów, które się odbyły miały, i żadnej popisać się sezonowymi tuietami, dla których dotychczas z powodu deszczu nie było pola do popisu. A więc rozkupione łóża i szesnastu napelnione trybuny, a więc gwarliwe *cercle* i „promenada” przy dźwiękach muzyki, a więc *côté des dames*—czarujące tuiety (które opisywać trudno) i jeszcze bardziej czarujące wdzięki (których opisać nie sposób), a więc *côté messieurs*, flirtaż i gra na totalizatorze (i jedno, i drugie wielce ożywione).

Goitwy rozpoczęły się biegiem pobitych „Beaten handicap” o nagrodę Towarzystwa rs. 500, długość mety 2 wiorsty. Do walki stanęły: 1) Wł. Curikowa trzyletni ogier „Vermouth”, waga 125 funtów, żokej Bateman; 2) Wł. Mysyłowicza trzyletni klacz „Betina”, waga 128 f., żokej Connor; 3) K. Makomaskiego pięcioletni klacz „Meta”, waga 130 funtów, żokej Wilson i 4) J. Dobrogosta czteroletni

klacz „Lady Aleksandra”, waga 156 funtów, żokej Gough.

Konie ruszyły z miejsca w porządku 3, 1, 4, 2, dobrym *pace* i szły tak aż do przedostatniego narożnika, gdzie „Vermouth” począł odpadać, a „Lady Aleksandra” z „Metą” rozpoczęła walkę. Nieraz przy samym już słupie dystansowym uzyskała pierwsza z nich przewagę i stanęła u mety w m. 2 sek. 42, bijąc o jedną długość swą towarzyszkę. „Lady Aleksandra” była faworytką publiczności, skutkiem czego też, mimo względnie „licznego pola”, placify totalizatory za rubla tylko a) duży rs. 1 kop. 60, b) rublowy rs. 1 kop. 90.

Dwuwiorstowy bieg o nagrodę „Sprzedażną” rs. 500 został rozegrany *matchem* pomiędzy: 1) Aug. hr. Potockiego trzyletnim ogierem „Borowno”, waga 130 f., żokej Connor i 2) R. Krupla pełnoletnim ogierem „Gildersbeck”, waga 163 f., żokej Gough. Ostatni był faworytem publiczności.

Z miejsca prowadził bieg „Borowno”, idący dobrym *pace*, a zbliżka ściągany przez „Gildersbecka”, który przy dystansowym słupie dopiero wysunął się naprzód, i stanął u mety w m. 2 sek. 41, bijąc o jedną długość swego współzawodnika. Zwycięzca został w myśl propozycji sprzedany z licytacji za rs. 1,201; nabywcą tego dzielnego rumaka jest pan Zieliński. Ponieważ cena wywołania wynosiła 600 rs., przeto zyskało Towarzystwo na tej sprzedaży 601 rs. Obydwa totalizatory placify za rubla rs. 1 kop. 30.

W Trialu o nagrodę „imienia hr. Potockich” rs. 3,000, bieg 2 w. 133 sąż., wzięły udział: 1) J. Dobrogosta ogier „Hajdamaka”, żokej White; 2) L. Grabowskiego ogier „Count Grabowski”, żokej

Gillam i 3) Paradoxa ogier „Imp”, żokej Gough; pierwszy i trzeci waga 135 f., „Count Grabowski”, jako zwycięzca z biegu o nagrodę „Specjalną” głównego zarządu stad rządowych rs. 3,000, o siem funtów nadwagi.

Z miejsca prowadził bieg „Count Grabowski”, któremu się do boku przyłożył „Hajdamaka”; za niemi szedł „Imp” o jedną do dwóch długości, oszczędzając siły swe na chwilę stanowczej walki. Przy zwrocie w stronę wygranej odpadł „Hajdamaka”, a „Imp”, wszedłszy w jego miejsce, sforsował przy dystansowym słupie „Counta Grabowskiego”, i stanął u mety w minut 3 sekund 1, wyprzedzając o dwie długości swego współzawodnika.

Na totalizatorach obstawione były, jak następuje: „Hajdamaka” a) rs. 390, b) 79; „Count Grabowski”, a) rs. 1,662, b) 284; „Imp” rs. 118, b) 87. Totalizatory placify: duży 2.80, rublowy 4.60

Po wycofaniu „Sasin Grabowskiego (mianował B. Rzewuski) i „Princesse” (mianował W. Mysyłowicz) stanęły do czterowiorstowego biegu o „nagrodę Cesarską” rs. 4,000 następujące czterolatki: 1) A. hr. Potockiego klacz „Pepita”, waga 140 funt., żokej Connor; 2) J. Dobrogosta ogier „Znicz”, waga 145, żokej Gough i 3) L. Grabowskiego ogier „Kordecki” waga 145, żokej Gillam.

Konie odbiegły od startu w porządku, jakieś tu je wymienił, pod koniec drugiej wiorsty jednak poczęła „Pepita” odpadać, podczas gdy „Kordecki” po krótkiej walce ze „Zniczem” stanowiącą uzyskał przewagę, i stanął u mety w minut 5 sekund 16, bijąc „Znicza” o piętnaście długości. „Pepita” (zdystansowana) doszła krótkim galopem do mety.

Na totalizatorach obstawione były: „Pepita” a)

podobno przy dyskretnem świetle gwiazd, będących jedynym rodzajem lamp, jakie—wbrew zapowiedziom *Kurjera*—plonęły poza pałacem, w czarownej nizinie ogrodu, nad ciemnymi kryształami stawu, w szpalerach pełnych mroku i jaśminowej woni...

O godz. 11-ej pękł ponad drzewami ogrodu ostatni fajerwerk, a jednocześnie zapłonęły ognie bengalskie i wezbrana fala publiczności odpływać poczęła.

Wieczór był pogodny, fajerwerki udatne, muzyka wesola, lampy elektryczne jasne, fortuna na grających łaskawa, dochód dla biedaków okazał się—a więc...

A więc: usuń z kącików ustek ten dąs niepotrzebny, powabna margrabinko, i każ podać dwie filiżanki „kwiatu herbacianego”—*pour que nous pouvons bien digérer* zebrane w ciągu siedmiu godzin „sensacje”... F.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

== Na delegata ministerjum spraw zagranicznych do zwiedzenia miejscowości, graniczących z gubernjami kaliską i piotrkowską z tamtej strony granicy, o czem już donosiliśmy, wybrany został urzędnik ministerjum, p. Grigorowicz.

== *Kaliszanin* donosi, iż z ochotniczej straży ogniowej kaliskiej władze wydalily 12-tu członków cudzoziemców, z których 9-ciu poddanych pruskich, 2-eh austriackich i 1 szwajcarski.

== Z teatru i muzyki.

* Jutro z powodu słabości p. Myszygi, w miejsce „Noego” danym będzie „Robert djabel”.

W operze wezmą udział pp. Dowiakowska, Kaszowska, Coppola, Sejdeman i Kwieciński.

* Z operetki „Przemokły kupidynek” rozpoczęte zostały w teatrze Nowym próby orkiestrowe.

Wystawienie tej nowości nastąpić ma przy końcu przyszłego tygodnia.

Do „Kupidyuka” przygotowują nowe dekoracje i kostjumy.

* Wspaniała tragedia Kazimierza Delavigne p. t. „Parja” wznowiona zostanie na scenie teatru Letniego w zupełnie nowej obsadzie.

Główne role posłużą za popis pp. Kotarbińskiemu, Leszczyńskiemu i Ładnowskiemu, tudzież panie Marczelównie.

Z tragedji pomienionej odbyła się w dniu dzisiejszym próba czytana.

* Wczoraj bawił w naszym mieście p. Teodor Glaser, impresario, w przejeździe do Moskwy, gdzie układa się o występy Coequełina.

Pan G. zapewnia, iż Coequełina ukaże się następnie na deskach teatru warszawskiego.

* We Lwowie zmarł w sobotę znany i w Warszawie ze scen ogródkowych artysta dramatyczny Aleksander Podwyszyński, licząc dopiero 41 lat wieku.

Był on reżyserem sceny lwowskiej i krakowskiej, a przez rok jeden dyrektorem teatru poznańskiego.

Jako artysta celował inteligencją i dobrym smakiem; grywał role charakterystyczne i salonowe, miał zwłaszcza wzorową dykcję.

Od dwóch lat, zniewolony ciężką chorobą, opuścił scenę; pozostawił wdowę z trojgiem dzieci.

3 i 1. b) 63; „Znicz”, a) 1,207, b) 134; „Kordecki” a) 1832 b) 249. Obydwa totalizatory płaciły za rubla 1.60.

Zapowiedziany bieg oficerskich koni frontowych o nagrodę Towarzystwa (pubar srebrny): nie miał miejsca, z przyczyny braku chętnych do walki zapasników.

Do *Steeple chase* „o nagrodę Wilanowską” rs. 1,200.—bieg 4 wiorsty, 16 przeskód, stanęły: 1) A. hr. Potockiego pięcioletnia klacz „Vaselina” waga 178 funt, żokej Wilson; 2) W. Curykówna sześciolatni ogier „Czarterton”, waga 186, jeździec N. N.; 3) L. Grabowskiego czteroletnia klacz „Mandana” waga 180, (jako zwycięzca z biegu o nagrodę „Odjetty” i „Horodna” w stosunku do wieku z nadwaga dziesięciu funt żokej Punch, i 4) J. Nilotwa pięcioletni ogier „Orion”, waga 178, jeździec pan St. Komierowski.

Konie ruszyły z miejsca w porządku, jakżeśmy je wymieniili, niebawem jednak wysunęła się naprzód lotna „Mandana”, prowadząc bieg i biorąc gładko wszystkie przeskody; za nią szły konie równym tempem i w krótkich od siebie odległościach. Przy siódmej przeskodzie (płot i rów) zaczęli „Orion” przednimi nogami, o barjerę i wpadł do rowu, odrzucając swego jeźdźcę. Szczęśliwym trafem koń i jeździec nie doznali szwanku.

Tymczasem szła „Mandana”, odsadzając się coraz bardziej od „Czartertona” i od „Vasseliny”, i stającą u mety w minut 5 sekund 56, bijąc „Czartertona” o dziesięć, „Vaselina” o dwadzieścia długości.

Na totalizatorach obstawione były, jak następuje: „Vaselina” a) 170 b) 27, „Czarterton” a) 1086, b) 170; „Mandana” a) 764, b) 157; „Orion” 418 b) 59. Totalizatory płaciły za rubla a) 2.60 b) 2.30

== Nowe przedsiębiorstwo.

Na wczorajszym, odbytem pod przewodnictwem Wincentego hr. Walewskiego posiedzeniu spółki handlu mięsem, widzieliśmy już większą liczbę zainteresowanych, a w ich gronie pp. Borakowskiego, Budziszewskiego, Mściława Godlewskiego, Golcza, inż. Hryniewieckiego, Janasza, Ludwika hr. Krasieńskiego, Luceńskiego, Gustawa Plewakę, Stan. Zawadzkiego oraz zaproszonego w charakterze eksperta, lekarza weterynaryj, p. Piaszczyńskiego.

Po otwarciu obrad odczytano protokół i dane, dotyczące handlu mięsem z Francją i Anglią, p. Budziszewski zaś przedstawił, w drobiazgowo opracowanym referacie, stan handlu mięsnego w Niemczech, mianowicie w Hamburgu, a p. Janasz wzorowe plany i kosztorysy typowej akcyjnej rzeźni, tamże urządzanej.

Co do tego ostatniego punktu zebrani zdecydowali, że w początkach przedsiębiorstwa, wobec możliwości użytkowania z rzeźni miejskich, spółka tutejsza nie będzie potrzebowała przeznaczać funduszy na budowę własnej rzeźni.

Uchwalono dalej, iż kapitał potrzebny do rozpoczęcia interesu, rozłożony na dwustorublowe udziały, wynosić będzie 28,000 rs., z możliwością powiększenia go do 140,000 rs.

W kwestji wyboru firmowych hr. Walewski proponował na ten urząd p. Hartingh'a, współwłaściciela kopalni węgla w Dąbrowie Górniczej; że jednak zebranie nie mogło na razie powziąć ostatecznej decyzji, czy firmowym ma być tylko jeden, czy dwóch albo trzech z założycieli, dla rozstrzygnięcia tego punktu, jak również dla dopełnienia potrzebnych formalności, przeprowadzenia korespondencji i wprowadzenia w życie całego przedsiębiorstwa, zebranie powołało komitet, złożony z pp.: hr. W. Walewskiego, Budziszewskiego, Plewaki, Zawadzkiego i Borakowskiego.

W końcu posiedzenia obecni zadeklarowali się na 101 udziałów, w sumie 20,200 rs., z pierwszą wpłatą 90%.

Hr. L. Krasieński, jakkolwiek z powodu licznych swoich zajęć wymówił się od przyjmowania stałego udziału w pracach komitetu, oświadczył jednak gotowość współdziałania i zadeklarował najwyższą cyfrę udziałów po proponowanym firmowym p. Hartingh'u, za którego deklarację składał hr. Walewski.

Na tem posiedzenie zamknięte. Wobec energii, gruntownej znajomości przedmiotu i tak poważnych deklaracji, pożądaną dla kraju nową spółkę można uważać za ukonstytuowaną.

== Synod kościoła reformowanego.

W dniu wczorajszym rozpoczął się doroczny synod ewangelicko-reformowany, t. j. ogólne zebranie wyznawców tego kościoła w kraju tutejszym, prawo głosowania mających.

Stawiło się ogółem 58-ciu członków, w tej liczbie dwóch imieniem parafji w Zelowie, jeden jako delegat zboru Zychlińskiego, dwóch z filjału w Kuczewie i jeden z Żyrardowa.

Nadto jako delegat Jednoty ew. ref. litewskiej przybył senior ks. Głowacki, pastor zboru wileńskiego.

Po uroczystym nabożeństwie w kościele na Lesznie, uczestnicy synodu zgromadzili się w zwykłej sali synodalnej.

Superintendent ks. A. Diehl zagaił posiedzenie, poczem przystąpiono do ułożenia listy głosujących i wyborów przedwstępnych.

Z urny wyborczej wyszedł na prezesa synodu Maurycy Wojde, na notariusza i jego pomocnika pastorowa Szefer i Jelen, na sekretarza oraz jego pomocnika pp. Sachs i Bretsch.

Przydujący otworzył posiedzenia, powitał uczestników zgromadzenia oraz delegatów i gości z Wilna i wniósł użeczenie pamięci zmarłych: pastora zboru w Zelowie, s. p. Sikory, i b. prezesa kolegium kościelnego w Warszawie, s. p. Aleksandra Kawosz-Siedlewskiego, co też obecni wykonali przez powstanie z miejsc.

Z kolei przystąpiono do wyboru dwóch członków konsystorza w miejsce ustępujących pp. Emila Marksa i Leona Karczewskiego.

Większością głosów obrani zostali za następne trzecie pp. Leon Błaszowski i J. Gąsiorowski.

Sekretarzem konsystorza na trzy lata następne pozostał nadal dotychczasowy sekretarz, Walery Sachs.

Wreszcie w skutek dokonanych wyborów weszli do komitetu rachunkowego na rok następny pp. dr. Juljusz Diehl, Grzegorz Mackiewicz, Wilhelm Diehl, Kazimierz Splezyński i Leopold Brühl.

Po załatwieniu formalności wyborczych przystąpiono do właściwego programu synodu. Pierwszą czynnością było odczytanie sprawozdania z czynności konsystorza w r. z., oraz sprawozdania komitetu rachunkowego.

Zebranie oba sprawozdania zaakceptowało bez

dyskusji, poczem o godz. 3-ej po południu posiedzenie zostało zamknięte.

Dalszy ciąg obrad w dniu dzisiejszym o godz. 5-ej po południu.

Program zajęć obejmuje jeszcze około pięćdziesięciu pozycji do załatwienia, a w tej liczbie etat ogólny, etaty poszczególnych parafji i filjałów, wsparcia, zapomogi i inne kwestje administracyjnej natury.

== Przybór wody.

Z Krakowa telegrafują o wszczynającym się przyborze wody.

Dziś rano sygnalizowano 8 stóp.

W Zawichoście wczoraj wieczorem było 10 stóp 7 cali.

Pod Warszawą dziś rano stan wody wynosił 4 st. 8 o.

== Nareszcie.

Po pięciodniowych mękach niepewności, jakich ofiarami byli wszyscy grający w loterję klasyczną, dziś nareszcie, w szóstym dniu ciągnięcia, cel westchnień setek tysięcy śmiertelników, główna wygrana, ujrzała światło dzienne.

Przystroila ona sobą nr. 7,980, u kolektora Baumberga w Warszawie się znajdujący.

Sześciu posiadaczeli...

...Ofiar na biednych redakcja nasza przyjmować nie przestała.

Sapienti sat!

== W piwniach.

W sobotę, o godzinie 9-ej wieczorem, w piwnicy domu pod nrem 3-im przy ulicy Elektoalnej, powiesił się niewiadomy z nazwiska mężczyzna, mający lat około 40-tu.

Sledztwo zarządzone.

Wczoraj znów, również w piwnicy domu pod nrem 35-ym, znaleziono nieżywe dziecko.

Okazało się, że matką niemowlęcia była służąca, Franciszka Brzezińska.

Sprawę oddano sędziemu śledczemu.

== Nagła śmierć.

Przy ul. Topiel pod nrem 12 zmarł nagle czeladnik malarzski, Tomasz Motylewski, na Nalewkach zaś pod nrem 13-ym Grzegorz Andrejew, także malarz pokojowy.

— Dziś, w szóstym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 148-ej loterji klasyczej, główne wygrane padły, jak następuje: nr. 7,980 wygrał rs. 75,000 u kolektora Baumberga w Warszawie, nr. 5,419 rs. 15,000 u kolektorki Dąbrowskiej w Warszawie, nr. 2,172 rs. 2,000 u kolektora Sobieszczańskiego w Piotrkowie, nr. 2,572 rs. 2,000 u kolektorki Wylezińskiej w Warszawie, nr. 18,691 rs. 2,000 u kolektora Joeza w Warszawie, nr. 23,388 rs. 2,000 u kolektora Kornfelda w Warszawie, nr. 3,897 rs. 1,000 u kolektora Brauna w Warszawie, nr. 10,751 rs. 1,000 u kolektorki Żukowskiej w Warszawie, nr. 20,645 rs. 1,000 u kolektora Erlicha w Wolbromiu, nr. 22,197 rs. 1,000 Towarzystwo czerwonego krzyża w Warszawie.

— *Sprostowanie.*—W artykule o zebraniu koleżeńskim w sobotę, nazwisko p. Dawida Rosenbluma, jednego z uczestników zebrania, mylnie zostało wydrukowane.

Nekrologja.

† S. p. Matylda z Kobylińskich hrabina **Zabięłowa**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 14-go czerwca 1887 roku w m. Wilnie. Pogrzebony w smutku syn wraz z synową i wnukami, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 21-ym czerwca, to jest we wtorek, o godzinie 10-ej i pół zrana, w kościele św. Krzyża. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2070

† S. p. Wiktor **Wernik**, notariusz i obywatel m. Warszawy, po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w d. 18 b. m. Stroskana żona wraz z trojgiem małoletnich dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 21-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie 11-ej zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 6-ej po południu, na cmentarz powązkowski. 2966

† S. p. Hilary **Bienkowski**, majster krawiecki, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 19-ym czerwca r. b. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 66. Pozostała żona, syn i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wotywe żałobną odbyć się mającą w dniu 21-ym czerwca, to jest we wtorek, o godzinie 10-ej zrana, w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 7-ej wieczorem na cmentarz powązkowski. —2099—

† S. p. Justyna z Ciemnołoińskich **Bohusz**, wdowa po urzędniku komory warszawskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnąła w Bogu w dniu 18-ym czerwca 1887 r. przeżywszy lat 47. Pogrzebony w smutku dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 21-ym czerwca, to jest we wtorek, o godzinie 11-ej rano w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 3-ej po południu na cmentarz powązkowski. —2100—

† S. p. Julja **Stotwińska**, panna, b. obywatelka gubernji mińskiej, po długiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 19-go czerwca 1887 r. przeżywszy lat 80 Stroskana synowica zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 21-ym czerwca, to jest we wtorek o godzinie 10-ej i pół zrana, *

kościół św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —2101—

† S. p. Alfred **Grodzki**, przeżywszy lat 45, po ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 18-go czerwca r. b. Pograżone w głębokim smutku dzieci i rodzeństwo, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Antoniego (po-reformackim) dnia 22-go czerwca, to jest we środę, o godzinie 10-iej i pół zrana, oraz wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 5-iej po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —731

† S. p. Cecylja z Wilczyńskich **Budziszewska**, wdowa po urzędniku, przeżywszy lat 67, opatrzona św. sakramentami, dnia 18-go czerwca r. b. przeniosła się do wieczności. Pograżona w smutku rodzina zaprasza życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Najśw. Marii Panny Loretańskiej na Pradze, dnia 21-go czerwca r. b., to jest we wtorek, o godzinie 10-iej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu kamionkowskim na tenże cmentarz, tegoż samego dnia o godzinie 4-iej po południu. —2108—

† S. p. Aleksander **Hertz**, doktor medycyny, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności, w dniu 15-ym b. m. i roku w Berlinie; zwłoki złożono tamże na Schöneberskim ewangelickim cmentarzu. W głębokim pograżeniu smutku siostra i bracia zmarłego, bolesną tę wiadomość komunikują jego krewnym, przyjaciółom i kolegom. —2103

— B. p. Maurycy **Kupfer**, starszy felczer, dnia 19-go czerwca r. b. rozstał się z tym światem w wieku lat 42. Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Twardej № 3 na cmentarz wyznania mojżeszowego odbędzie się w dniu 21-ym czerwca r. b., to jest we wtorek, o godzinie 3-iej po południu. —2109—

† Jutro, jako w rocznicę śmierci s. p. Wojciecha **Jezierskiego**, b. naczelnika kontroli służących, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie 10-iej rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała żona, dzieci i wnuk zapraszają. —2105—

† We wtorek, to jest dnia 21-go czerwca r. b., jako w czwartą rocznicę śmierci s. p. Jana **Bukowskiego**, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przy ulicy Freta, odbędzie się za spokój duszy jego nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona wraz z dziećmi zmarłego, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2098

† Za duszę s. p. hr. Kajetana **Kickiego**, odbędzie się w dniu 22-ym czerwca, to jest we środę, o godzinie 11-iej zrana, w kościele św. Krzyża, żałobne nabożeństwo, na które komitet Towarzystwa osad rolnych chcąc uczcić pamiętkę rocznicy śmierci dobroczyńcy Towarzystwa, zaprasza rodzinę i znajomych. —2110

† Żona i dzieci s. p. Stanisława **Hempla**, byłego urzędnika zarządu komunikacji wodnych i lądowych, zmarłego dnia 13-go czerwca r. b. we wsi Zamek, zapraszają rodzinę, kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w Warszawie w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży, w dniu 22-ym czerwca, to jest we środę, o godzinie 10-iej i pół zrana. —2087

† Sprostowanie.—W nrze 167-ym *Kurjera* wczorajszego ogłoszono mylnie, iż pogrzeb s. p. Pauliny **Wojtowskiej** odbędzie się o godzinie 3-iej, zamiast o godzinie 6-iej po południu, a to z kościoła na Pradze na cmentarz powązkowski, na co zwraca się uwagę krewnych i znajomych nieboszczki.

TELEGRAMY

"KURJERA WARSZAWSKIEGO"

(Otrzymane wczoraj.)

Berlin 19-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Deputowany Kraeker, socjalista, został wczoraj zaraz po zamknięciu sesji parlamentu, kiedy wychodził z gmachu posiedzeń, aresztowany. Kraeker przybył do Berlina pod opieką prawa nietykalności poselskiej; aresztowanie go w tej formie było przeto wybiegiem, opartym na literze prawa, ale niezgodnym z jego duchem. (Trudno żądać od deputowanego, aby z chwilą zamknięcia sesji ulotnił się w powietrze; należało mu dać swobodnie wyjechać; przyp. red.)

Berlin 19-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—*Vossische Zig.* utrzymuje, że rady posła niemieckiego w Belgradzie, hr. Braya, przyczyniły się bardzo do zmiany systemu i powołania Risticza.

Berlin 19-go czerwca. (Tel. pr. Kurj. W.)—*Post* powiada: Znaczenie gabinetu Risticza polega nie na podjęciu natychmiastowym reform politycznych, ale na gotowości jego do wystąpienia z wielko-serbską ideą za pierwszym wybuchem poważniejszego przesilenia na półwyspie bałkańskim. Jak się zachowa wobec tego Austria, jest to kwestją przyszłości, niewiadomo jak bliskiej.

Paryż 19-go czerwca. (Tel. Aj. półn.)—Izba deputowanych uchwaliła artykuły prawa o reorganizacji armji, które orzekają, że każdy francuz obowiązany jest do odbywania służby wojskowej w ciągu lat dwudziestu osobiście i w równym stopniu.

Rzym 19-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Minister Crispi zaprzecza kategorycznie doniesieniu *Germanji*, jakoby rząd włoski wypracowywał projekt reformy ustawy o rękomiach papieża. Rząd nigdy o tem nie myślał.

Londyn 19-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Wczoraj ukończono przygotowania do festynów jubileuszowych.

Ulice Londynu, którydy pochód królowej będzie udawał się do Westminsteru, przedstawiają obraz, dotąd tu niewidziany, przepychu barwy i ożywienia. Natłok powozów tamuje dziś już komunikację. W parkach snuje się mnóstwo zamorskich książy w najjaskrawszych kostjumach orjentalnych. Londyn nigdy jeszcze nie był tak pełnym, jak dzisiaj. Zapal jubileuszowy porwa wszystkich. Policja potajemnie rozwija wielką czujność.

Londyn 19-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Już od kilku dni policja otrzymuje tajemnicze informacje o przygotowywanym na dzień jubileuszu królowej zamachu dynamitowym. W piątek uwięziono na parowcu, przybywającym z Nowego Jorku, jakiegoś człowieka, zaopatrzonego w materiały wybuchowe.

Londyn 19-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—*Biuro Reutersa* telegrafuje z Lahory, że według krążących tam pogłosek, z Londynu miał nadejść rozkaz wysłania wojsk indyjskich nad granicę afganijską, śpiesznego ukończenia kolei kandaharskiej, tudzież przedłużenia linii peszawerskiej do Dżimrudu.

Konstantynopol 19 czerwca. (T. p. K. W.)—Poseł Nelidow ponowił swój protest przeciw umowie angielsko-tureckiej i zażądał przyspieszenia wypłaty zaległych rat kontrybucji wojennej.

Belgrad 19-go czerwca. (Tel. pr. Kurj. W.)—Ma być wydana amnestja polityczna dla wszystkich osób, skazanych na więzienie za obrazę władz.

Belgrad 19-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Aby zapobiedz ciągłym napaściami arnautów, a nawet regularnych wojsk tureckich, rząd postanowił w okęgach pogranicznych Topica-Wranje wprowadzić ustrój na wzór byłego anstrjackiego pogranicza wojskowego. Mieszkańcy otrzymają broń od rządu i wolni będą od placenia podatków za przyjęcie na siebie obowiązku obrony granic.

Petersburg 19-go czerwca. (Tel. Aj. półn.)—Dyrektor tutejszego towarzystwa mineralogicznego, akademik Koszkarew, obchodził wczoraj swój pięćdziesięcioletni jubileusz.

Petersburg 19-go czerwca. (Tel. Aj. półn.)—Gazety donoszą, iż synod wysłał do gubernij południowych zarządzającego kancelarją oberprokuratora, Sablera, dla obznajmienia się z rozwojem sztundy. Synod zamierza również wyznaczyć na mający się odbyć w d. 11-ym lipca zjazd w Moskwie kilku misjonarzy, walczących ze sztundą.

Petersburg 19-go czerwca. (Tel. Aj. półn.)—Minister sprawiedliwości wyjechał na czas pewien do gubernij wewnętrznych i za granicę.

Charków 19-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.)—(Jarmark na wełnę). Na jarmark przybył już Thornton z Petersburga, ogląda szczegółowo towar, lecz jeszcze nie kupuje. Z Polski przyjechało wielu nabywców, z zagranicy są jeszcze spodziewani. Wełna, dowieziona dotąd w ilości 300,000 pudów, jest zupełnie brudna, ponieważ strzyża odbywała się w bardzo nieprzyjaznych warunkach. Oczekiwać należy, że cena osiągnie około 11-tu rubli.

(Otrzymane dziś.)

Lwów 20-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.)—Wysełgi wczorajsze odbyły się wśród deszczu. Nagrodę dam wziął „Gentleman” Potockiego; nagrodę Towarzystwa 400 złr. „Antonin” Potockiego; nagrodę cesarską 2,000 złr. „Altlast” (może „Atlas”? przyp. red.) Mysłowski. W *hurdle race* pierwszy stanął u mety „Gentleman” Potockiego.

Lwów 20-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—San gwałtownie przybiera. Grozi niebezpieczeństwo powodzi.

Wiedeń 20-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Dzisiejsza *Montagsrevue* przypisuje zwrot serbski brakowi energii polityki anstrjackiej; inaczej zwrot byłby nie nastąpił. Tak samo zbłądziła Anstrja, gdy nie miała odwagi powracającemu do kraju Battenbergowi powiedzieć: zostań!

Budapeszt 20-go czerwca. (Tel. pr. K. W.)—W Dunaszerdehely wybrany został posłem do sejmiku antisemita Szabo. Złożył on przysięgę na kłęczkach, że będzie wszelkimi siłami pracował w sejmie nad wytepieniem żywołu żydowskiego.

Zfana tyzowany tłum podpalił wczoraj wieczorem dzielnicę żydowską. Dzisiaj zrana telegrafują, że miasto płonie. Osiemdziesiąt domów leży już w gruzach; 120 rodzin żydowskich zostało dotąd bez dachu i chleba. Pressburg wysłała na pontonach ratunek. Wiele osób ledwie życie uniosło.

Budapeszt 20-go czerwca. (Tel. pr. Kurj. W.)—Do sejmiku wybrano dotąd 224 członków stronnictwa liberalnego, 38 członków lewicy umiarkowanej, 59 członków lewicy skrajnej, czyli „niezawisłej”, 9 antisemitów, 15-tu dzikich.

Budapeszt 20-go czerwca. (Tel. pr. Kurj. W.)—W Mattersdorfie przyszło z powodu wyborów do krwawego starcia pomiędzy wyborcami opozycyjnymi i żandarmami. Pięciu wyborców zginęło, ośmiu jest rannych.

Berlin 20-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—W Wannsee koło Berlina nastąpiło wczoraj o godzinie dziewiątej wieczorem gwałtowne zetknięcie się dwóch pociągów osobowych. Dwa wagony spaliły się. Wiele osób jest rannych; siedem znalazło prawdopodobnie śmierć w płomieniach.

Paryż 20-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Najwyższa rada wojenna przyjęła przygotowane i w sobotę radzie ministrów przedłożone przez ministra wojny, jen. Ferrona, projekta do ustaw o pomnożeniu armji o cztery pułki jazdy i 18 pułków piechoty. (Aj. półn.)

Belgrad 20-go czerwca. (Tel. pr. Kurj. W.)—Wielka skupczyzna zwołana zostanie w jesieni.

KATASTROFA NA DUNAJU.

Budapeszt 20-go czerwca. (Tel. pr. Kurj. W.)—Onegdaj pod miastem Paks, położonem w komitacie tolnańskim, przeprowała się przez Dunaj na promie 300 pielgrzymów.

Prom wskutek przepełnienia przewrócił się, wszyscy pątnicy poszli pod wodę. Fale zaniósły prom o dwa kilometry, na ławicę piasku.

Kilka łodzi, które wypłynęły na ratunek tonącym, wzburzona woda wyrzuciła. Żalugi tych łodzi utonęły również.

Proboszcz ocalał, ponieważ umiał wybornie pływać, wkrótce jednakże wyzionął ducha. Jakaś kobieta ocalała, ucepiwszy się grzywy końskiej.

Sieciami łowią zwłoki. Wydobyto ich dotąd około dwustu.

Budapeszt 20-go czerwca. (Tel. pr. Kurj. W.)—Pod Paks przewoziło się w sobotę na promach przez Dunaj kilkuset pielgrzymów. Burza przewróciła jeden prom, na którym płynęło 315 osób; z tej liczby 188 osób utonęło, 127 zdołało się uratować.

Znaleziono dotąd 101 zwłok. (Aj. półn.)

Po jarmarku wełnianym.

Po zamknięciu jarmarku urzędowego, co nastąpiło w ubiegłą sobotę, dowozy towaru trwają bez przerwy, choć, jak dotąd, w małych ilościach.

Uspokojenie rynku wczoraj i dziś, t. j. w obadwa dni pojarmarczne, nie uległo żadnej zmianie, jest mocne i zwyżka cen osiągnięta podczas jarmarku utrzymuje się w całej pełni.

Tranzakcje, jakie dziś zawierano, zdradzają pełną niechęć ze strony kupujących z powodu wygórowanych żądań, które jednakże za wełny dobrze myte w końcu akceptują.

Z kupców zagranicznych widzieliśmy jeszcze dziś na placu jarmarcznym pp. Freuda, Habera i Hentschla, z krajowych pp. Rephana i Hailepera i wielu innych.

Wczoraj przybyły jeszcze następujące partje wełny:

Z Grzebowlk Zdzisława Piwnickiego 18 p., ze Stojad Salnego 60 p., z Rejowca Stanisława hr. Łubińskiego 165 p., 21 f., z Trzebienio 61 p. 10 f., z Trzeszczan Ferdynanda Milzeckiego 100 p., z Józefowa hr. Platara Zyberk 168 p. 10 f., handlarza z Prasnysza Joachim Makow 670 p., z Ługowa Czesława Trembickiego 35 p. i z Gawłowa Antoniego Grzybowskiego 70 p.

Wagi miejskie i bankowe w dniu 18 b. m. przeważyły wełny 3828 p. 10 f., wczoraj zaś, t. j., 19 b. m., czynne były tylko dwie wagi miejskie i przeważyły 487 p. 33 f.

GIEŁDA.

Warszawa, 20-go czerwca.

Przy niezmiennych szacowaniach porannych, dość dużej podaży, a zmniejszonym ruchu, zapowiadającym rozpoczęcie się sezonu letniego, kursa walut obcych w trakcie giełdy dzisiejszej szły w kierunku niższym, tak, że przy zamknięciu obrotów znalazły się poniżej giełdy berlińskiej.

Weksle krótkoterminowe na Berlin płacono 54.67¹/₂, 54.62¹/₂, 54.57¹/₂, 54.55, przy żądaniu 54.70.

Weksle długoterminowe na pomniejsze miasta niemieckie bankowe oddawano po 54.57¹/₂, bez żądania.

Weksle krótkoterminowe na Londyn po 11.08, na Paryż po 44.20, na Wiedeń po 87.90 notowano w żądaniu.

Dla papierów publicznych usposobienie niezdecydowane.

Listy likwidacyjne w odcinkach dużych po 94.50, małe po 94.20.

Pożyczki wschodnie I i II emisji po 100, III po 101, bez ruchu.

Nową pożyczkę 4% kupowano po 84.40, przy żądaniu 84.60.

Listy zastawne ziemskie serji I płacono po 101.35, żądano po 101.50, serje II, III i IV po 101.30 bez ruchu, V serję płacono po 100.30, 100.35 100.40, przy żądaniu 100.60.

Listy zastawne miejskie serji I po 100, II po 99.50, III i IV po 98.80, V serję po 98.75 można było dziś kupić.

Listy łódzkie serji I po 96.25, III po 94.50 w żądaniu, II poszukiwano po 95.

Obługi kanalizacyjne duże chciano sprzedać po 95.50, bez nabywców, małe nie notowane wcale.

Akcji nie dotykano.

Godzina 12. Usposobienie giełdy beczynne i wycekujące.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 20-go czerwca r. b.

Dzisiaj zrana zauważono niezwykły ruch na targu, względnie do pszenicy. Zniżka cen ziarna tego na rynkach zagranicznych nie wpłynęła zupełnie na nasz rynek i zdaje się, że wyższą jej dzisiejszą wywołały duże zakupy dla górnego Śląska, jakie poczyniono w ubiegłym tygodniu na prowincji. Dziś więc usposobienie rynku naszego dla pszenicy było bardzo meane i ceny o wysoki procent wyższe w stosunku do zeszłego tygodnia. Z wystawionych 600 korcy z próbek i osi płacono wyborową rs. 8.40 do 8.55, białą dobrą 8.32¹/₂, do 8.35 korzec. Żyta dowieziono 600 korcy osi i z próbek, płacono z odstawą na wiatraki za korzec wyborowego rs. 4.90 do 4.95, nieco lepszy towar po 4.85 do młynów mechanicznych w Warszawie. Owsa 300 korcy. Na większe partie nabywey nie było, na detal płacono rs. 2.50, 2.60, 2.70, 2.75, 2.85 korzec. Grochu 40 korcy nie znalazło amatora. Siana i słomy, jak zwykle w poniedziałek, nie wystawiono na sprzedaż.

Sprawozdanie z targu mięsem.

W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia wczorajszego) Warszawa łącznie z przedmieściami Praga potrzebowała: wołowiny 21,960 p., wieprzowiny 8,936 p., baraniny 154 p. i cielęciny 1,200 p., a razem 32,250 p., a zatem więcej niż poprzedniego tygodnia o 967 p.

Srednie przeciętne ceny za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 12 kop., baraniego 16 kop. i cielęcego 12¹/₂ kop., świeżej niesolonej słoniny 15 kop.

Ceny zaś bydła praktykowały się, jak następuje: wół stepowy od 71 do 113 rs., krowa lub wół krajowy 55 rs., wieprz od 18 do 48 rs., baranów nie było wcale, wreszcie cielę średnie rs. 7 kop. 50.

Srednie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 11 rs., cielęcych rs. 1 kop. 30, baranich nie było, końskich 5 rs. kop. 20.

Pann Ciszewskiemu—Endowniczemu (???)

Od smoty zwyczajnej, z jakiej przygotowywasz pan wedle słów twych własnych „swoją skromny” z francuska przechrzczony gudronit, do zastaniania murów—przejąłeś pan widocznie z jej powszechnie znanych własności i podobnie jak ona przedmiotów,—czepiasz się pan ludzi, którzy **tnaczej nie wiedzieliby nawet o państwie istnieniu.**

Pomimo mego stanowczego wyjaśnienia w n-rze 159 Kurjera Warszawskiego, wbrew swej „skromności”, z niesłychanym **zuchwalstwem** występujesz pan znów w n-rze 163 tegoż pisma w charakterze naraz obrońcy,—sędziego,—operatora,—uczonego technologa,—moralisisty,—nieomylnego krytyka—i wyzywającego **zaślepiętego śmiatka.**

Tak różnorodnie przybrane charakterystyki, sprawiły, że w żadnym się pan nie utrzymałeś i utrzymać nie zdołałeś. Rola to nad pańskie sily, sztuka się nie powiodła i sromotne **fiasco musi być jej udziałem.** Bańka mydlana zbyt wydetą — **pęka,** — sztuczne porony niedorostków tylko straszą, a gdy spalą na pańwece, mniemanego Jowisza śmiesznością zwykle okrywają.

Bo, proszę, posłuchaj „skromny” wedle słów wła-

snych, „zastaniający” mury panie Ciszewski, do czego doprowadzają twe wcale nie-skromne występy i namolne czepianie się bez końca i miary.

Pierwszy odezwą swą w n-rze 158 Kurjera Warszawskiego wystąpiłeś pan ze śmiałą zaczepką, na którą, rzecz prosta, **otrzymałeś odpowiedź wyjaśniającą rzecz całą kategorycznie.**

Należało na tem poprzestać.—„skromność” jednak widocznie nie pozwoliła. Nowa napaść i obalamowanie opinii publicznej, wywołało **odpowiednie wyswietlenie przekraczanych faktów i mylnych twierdzeń.**

Niestety, i tego było za mało:—„skromność” znów wzięła górę i nie poprzestając na dotychczasowym „zastanianiu”, posunęła się do odkryć,—i o dziwo! uczyniła z ciebie, panie Ciszewski, **nawet wynalazcę,** jak sam to osobie „skromnie” twierdzisz.

Przejdźmy jednak, kolejno przybrane charakterystyki ostatniego napaściwego występu.

Jako **niepowołany mecenas „mężów znanych i szanowanych na całej kraju przestrzeni”,** których **szczególnym względem** zawdzięczasz pan swój list pochwalny, chciej przypomnieć sobie **jak było i opacznej nikomu nie przypisuj myśli.**

Przypomnij zatem sobie laskawie **natarczywość prośb,** zanoszonych aż do **znudzenia,** wiadomą nawet **szerszym kołom,** i pozwól mi „zasłonić” twoim systemem, szczegóły,—ze względu na „skromność” jedynie. Obrona komitetu wystawowego podjęta przez ciebie właśnie, panie Ciszewski, jest krokiem **niewczesnym i chybionym.**—Szczególne względy wolno mieć **kazdemu dla proszących,** których wesprzeć lub **pozbyć się chcemy, nikt** nikomu z tego zarzutu zwykle nie czyni,—trudno jednak rzeczy nie nazwać właściwem jej imieniem, przynoszącym zaszczyt tylko uczuciom obdarowywujących.

Równie, a nawet ściślej biorąc, **niefortunniej** jeszcze o wiele powiódł ci się, sz. panie Ciszewski, ostatni występ w mieszanej roli sędziego, operatora, uczonego technologa i nieomylnego krytyka.

Tu już wrodzona „skromność” wiele **nieskromną się okazała** i podjęła zadanie o wiele a wiele nad siły i miarę. Pozwól zatem, że tu porzucę twój system „zastaniania” i rzecz bez obsłonek postawię.

Sędzia winien mieć **powagę,** operator **biegłość,** technik **naukę,** krytyk **zasób wiedzy,** doświadczenia i chłodnego bezstronnego spokoju.

Czy „skromność” twa, panie Ciszewski, pozwala ci przyznać sobie **wszystkie** te niezbędne **przymioty?!** Tak mam o niej wysokie wyobrażenie, — że **stanowczo** wątpię o tem się ośmielać.

Nie obdarzyły cię nawet, niestety, nieba **dobrą pamięcią,** zapomniałeś bowiem, że „zdemaskowany” został przedewszystkiem pewien „**skromny gudronit**” i okazał się być **smotą;**—zapominasz, czy nie wiesz, że patentów **nie zdobywa** się prośbą ani **podstępem,** przyznają jej bowiem komitety **uczonych,** działające pod powagą **władz państwa;**—zapominasz wreszcie, czy **nie wiesz** także, że gdy pojawiła się w **Niemczech broszura** o środku „**Carbolineum**”, już **wówczas** od lat kilku „**Exsiccator**” był z powodzeniem rozpowszechniony, **choć i bez dzisiejszej swej nazwy.**

Wszystko zatem, co w tej mierze **podobalo ci się** swem nazwiskiem podpisać w n-rze 163 Kurjera Warszawskiego, **jest bezsilnem miotaniem się,** grą słów **nie opartą** ani na **technicznej wiedzy,** ani na znajomości przedmiotu, **gdyby** bowiem **tak było, wiedziałbyś** szanowny właścicielu „**skromnego gudronitu**” i kilku **innych** jeszcze **sposobów,** że podobnych jak o „**Carbolineum**” broszur jest **bardzo wiele** we wszystkich prawie europejskich **językach** i prawdziwym **technikom z wykształcenia i powołania** dobrze są one **znane.**

Nie rzucę też tu bynajmniej zapytania, **czy i tobie panie Ciszewski są one znane,** ani, czy nawet przytaczana tak śmiało, czytałeś w oryginalnie i **studjowałeś** przedmiot **naukowo,** nie,— **nie zapytam,** — by twej „skromności” na kłopotliwy szwank nie narazić,—**przekonałbyś się** bowiem, że to, co z posłuchu zwiesz **tlómaczeniem, różni się wielce** od mniemanego **oryginału.**

Podawanie w **wątpliwosc** posiadanych i ogłaszanych przezemnie **świadczeń,** jest jednym ze „skromnych” **środeczków,** jakimi się zwykle nie-przebierająca w nich konkurencja **posługuje**—w niemocy swej **ślepa, zuchwała i pogardy godna.**

Szczytem nakoniec niepomiernego przecenienia

sił własnych, jest rzucenie mi rękawicy i wyzwanie przed sąd dziesięciu mężów znanych powszechnie z nauki i prawości.

Wybacz panie Ciszewski, ale **twego wyzwania przyjmę nie mogę.**

Jako wychowaniec szkoły wyższej technicznej, słuchacz magister Wszechnicy Jagiellońskiej i b. oficer korpusu inżynierji, zbyt wiele mam szacunku dla nauki w ścisłem tego słowa znaczeniu i dla ludzi jej oddanych, bym ich zajmował **ekspertyzą smoty** i z popierającym ją amatorem w jakiegokolwiek wchodził układy. Byłoby to **ujmą dla nich i dla mnie,** a za wielkim dla „skromnej smoty” zaszczytem.

Drogi nasze są różne, — niech „**Exsiccator**” niesie dalej swe od lat ośmiu uznane przez **ogół usługi,** a „skromna smota” niech „**zastania mury**” jak może, byle tylko **nie zastaniała zdrowego sądu** i nie **zaślepiąla** umysłów nie dość silnych w **zasoby wiedzy.**

Na intencję ziszczenia się tych życzeń, załączam na szpital św. Jana Bożego **rs. 5.**

Wynalazca „**Exsiccatora**” Inż.-Techn. (0000) **G. Ritter,** Królewska 39.

LECZNICA PIERWSZA.

NIECALA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro).
Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

W AMBULATORJUM SZPITALA ŚW. ROCHA

udzielają się bezpłatnie porady lekarskie:
1. Od 9—10 w chorobach gardła, nosa i krtani, z wyjątkiem czwartków i niedziel.
2. Od 10—11 w chorobach wewnętrznych—i
3. Od 11—12 w chorobach chirurgicznych codziennie, a w chorobach organów moczowo-płciowych tylko w poniedziałki. (189)

— Dr **Biron** przyjmuje **specjalnie** z chorobami **wenerycznymi** do 9¹/₂ rano i od 4 do 7 po południu. **Krywańska nr 6.** (722)

— Dr **Delinikajtys,** ordynuje w Ciecho-cinku, dom aptekarza p. Gębczyńskiego. (2063)

J. KORNECKI

Handel win i towarów kolonialnych, Nowy-Swiat nr 36. W gabinetach świeżo odnowionych **Śniadania i Kolacje** przez zdolnego kuchmistrza. **Kruszony z wina** reńskiego po **rs. 1 k. 50.** (669)

Zdolni Subjekci Pozłotnicy, znajdują stale zatrudnienie zaraz w zakładzie pozłotniczo-dekoracyjnym **Romalda Dobrowolskiego,** 31 Królewska. (2097)

Rady zarządzające Towarzystw dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

Od d. 8 (20) czerwca 1887 roku, opłata frachtowa za przewóz mąki kartoflanej, wysyłanej w ładunkach pełnych z Łowicza, stacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej do Petersburga, stacji drogi żelaznej warszawsko-petersburskiej, obliczana będzie w stosunku rub. 140 kop. 10 za wagon 600-pudowy. (728)

(711) Fabryka wszelkich wyrobów stalowych **W. Bienkowskiego,** dawniej Suke. Gerlach Nowe-Miasto Nr. 1 1877, obok kościoła PP. Sakramentek. Poleca wielki wybór noży stolarskich, kuchennych, rzeźniczych, tasaków, nożyczek, scyzoryków itp. Również kosy do sieczkarń, nożyki do żniwiarek, kompletne sztangi do tychże, noże dla fabryk cukru z najlepszej stali angielskiej, po cenach możliwie najniższych. Główny skład Senatorska Nr. 496, róg Miodowej, Filja, Marszałkowska Nr. 149, róg Próźnej

OBICIA PAPIEROWE

tegorocznych deseni w różnych gatunkach, począwszy od najtańszych do zbyt kosztownych, poleca fabryka pod firmą

J. FRANASZEK

Skład Główny Krakowskie-Przedmieście nr 15. (487)

W dobrach Podlodów pod Tomaszowem Lubelskim, jest do sprzedania **140 kamieni wełny** wysoko-cienkiej. Wiadomość ul. Wilcza nr 27, m. 16

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 20-go czerwca 1887 r.

Weksle:	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	54.70	—
Londyn 1 funt. ster. „	11.08	—
Paryż 100 franków „	44.20	—
Wiedeń 100 guld. „	87.90	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—	—
„ „ „ m.	101.50	—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—
„ „ „ II	99.50	—
„ „ „ III	98.80	—
„ „ „ IV	98.80	—
„ „ „ V	98.75	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.25	—
4% Listy likwidacyjne duże	94.50	—
„ „ „ małe	94.20	—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—
II „ „ „ rs. 100	100.—	—
III „ „ „ rs. 100	101.—	—
4% nowa pożyczka	84.60	—
Listy wileńskie długoter.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-h. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. odogn.	—	—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—	—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—	—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 235
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 104 1/4
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 64 3/4
Od Listów likwidacyjnych kop. 20
Od Obligów m. Warszawy kop. 88 1/4

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 20-go czerwca 1887 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejek			
Pszonica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ „ pstra i dobra	—	—	832	835
„ „ „ biała	—	—	840	500
„ „ „ wyborowa	—	—	490	895
Zyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	—
„ „ „ średnie	—	—	485	—
„ „ „ wadliwa	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies „ „ 142 f.	—	—	250	285
Gryka „ „ 202 f.	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemiaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ „ „ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	30	37	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ „ miękie	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 18-go czerwca 1887 r.
Hurt. skład. Wiadro 8.02^o—8.11^o
Garniec 2.61—2.64

Nowo-założona Księgarnia EDWARDA KOLIŃSKIEGO w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej № 122, na rogu Zgody, (obok handlu towarów kolonialnych p. Wł. Nowickiego), poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności, upraszając o poparcie przez zapisywanie się w niej przy nadchodzącym początku kwartału na **czasopisma** i gazety krajowe i zagraniczne, oraz przez zapotrzebowanie książek i materiałów piśmiennych, których skład urządzony jest przy księgarni.
Księgarnia posiada wybór nowości i otrzymywać je będzie stale; nadto, nabywa albo przyjmuje w komis wszelkie książki używane i szkolne, oraz całe biblioteki, a zatem prowadzić będzie także dział **antykarski**.—Przyjmuje **książki do oprawy** po cenach najtańszych i zamówienia na **nuty muzyczne**.—Posiada książki na nagrody w pięknych oprawach: francuzkie i niemieckie po cenach zniżonych, a polskie po cenach zwykłych. 1161
Edward Koliński, wydawca kalendarza „Strzecha rodzinna”.

Z dniem 1-m Lipca r. b. rozpoczyna się nowa prenumerata na dziennik

„DIE PRESSE“

wychodzący w Wiedniu IX Berggasse № 31. Dziennik ten istniejący lat 40-ci, posiada swych korespondentów we wszystkich główniejszych miastach kraju i zagranicy.—Feljton zawiera najnowsze utwory belletrystyczne najstynniejszych autorów. Obecnie wychodzi najnowszy romans Alberta Delpit: „Zwischen Vater und Sohn”, uznany za najlepszy utwór tegoż autora; w ciągu zaś nowego kwartału „Presse” drukować będzie sensacyjny romans p. t.: „Ihr Martyrerthum”.—„Presse” doręcza swoim prenumeratom jako bezpłatny dodatek, dwutygodniowe pismo ilustrowane p. t.: „An der Schönen blauen Donau”, wydawane przez Dra F. Mamroth, oraz gazety losowań (Verlesungs-Zeitung), wszystkich krajowych i zagranicznych papierów publicznych.—„Die Presse” kosztuje dla prenumeratorów Cesarstwa Rosyjskiego: miesięcznie afl. 3.70, kwartalnie afl. 11, półrocznie afl. 22, całorocznie afl. 44.

Administracja dziennika „Die Presse“

IX Berggasse № 31 w Wiedniu.

Prenumerować można za pośrednictwem urzędów pocztowych.

1203r

W A Ż N E!

Z rozpoczęciem funkcjonowania nowych wodociągów i kanalizacji m. Warszawy, podaje do wiadomości, że wszelkie urządzenia, wchodzące w zakres wodociągów i kanalizacji wykonywam podług najnowszych ulepszeń, stosownie do wymagań Zarządu wodociągów i kanalizacji, pragnąc zaś umożliwić JW. i W. właścicielom urządzenie takich, bez jednorazowego poniesienia znacznych kosztów, na **żądanie wykonywać będę sposobem amortyzacyjnym, czyli na spłaty w przeciągu lat dłuższych.**

Nadto celem ułatwienia przyjmuję na siebie **opracowanie wszelkich projektów**, zatwierdzenie takowych, sporządzanie kosztorysów, oraz załatwianie wszelkich zaliczeń, wymaganych przez Magistrat, jak również **obliczam i wyjaśniam dokładnie** wysokość opłat, wymaganych podług taryfy za używanie wody z kanałów, stosując przytem sposób obliczania dla JW. i W. właścicieli **najdogodniejszy** w każdym wypadku zgodny z przepisami Magistratu.

Fabryka hydrauliczna M. TRECHCIŃSKIEGO. Krucza 11.

Oprócz wyżej wymienionych robót fabryka wykonywa pod gwarancją:

1. **Centrale ogrzewanie:** wodą ciepłą, parą, ogrzaniem powietrzem.
2. **Urządzenia klozetów i pissoirów ogólnych:** w połączeniu z piecykami niszczącymi cuchnące gazy i wentylacją, zalecające się szczególnie dla gmachów rządowych, teatrów i szkół w miastach gubernjalnych i powiatowych, gdzie nie egzystują kanalizacje i wodociągi.
3. **Klozety do proszku otwockiego i rabińskiego:** a) tak zwane konstrukcji prostej od rs. 11 kop. 95; b) konstrukcji ulepszonej politurowane od rs. 18 kop. 95.
4. **Roboty świdrowe:** studnie artezyjskie, oraz zwyczajne murowane i drewniane. **Otwory próbne** małych średnic dla zbadania gruntu.
5. **Roboty drenarskie:** osuszanie suteryn i piwnic w domach, osuszanie i nawadnianie pól.
6. **Pompy** wszelkiego rodzaju i systemów, a szczególnie specjalne pompy, zaopatrujące wszystkie piętra domów w dostateczną ilość wody.
7. **Wyroby mechaniczne** wszelkiego rodzaju, wchodzące w zakres robót hydraulicznych.
8. **Urządzenia gazowe** z zastosowaniem nowych regulatorów oszczędzających zużycie gazu o 20—35%, nagrodzonych pierwszymi medalami na wystawach w Londynie i Antwerpi r. 1885-go.—Lampy Wenham'a.

Największy skład **Dren** oryginal. angielskich, kamiennych, glazurowanych wewnątrz i zewnątrz od 2^o—24^o m. średnicy, tak prostych jak i fasonowych. **Rur żelaznych** lanych i kutych oraz wszelkich odlewów do robót hydraulicznych **po cenach fabrycznych.**
Reperacje wykonywają się bezzwłocznie i pod gwarancją. 22

FABRYKA MASZYN i NARZĘDZI JAKÓBA FAJANS i S-ki W WARSZAWIE,

istniejąca od lat 14-tu przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 7, przeniesiona zostanie z d. 8 Lipca r. b. do własnych, specjalnie na ten cel wystawionych zabudowań przy ulicy **Milej Nr 60** (5069), w których działalność fabryki, po zastosowaniu najnowszych maszyn i ulepszeń, znacznie rozszerzoną będzie.—**Kantor fabryczny**, oraz **Skład Maszyn, Narzędzi i Materiałów** drukarskich, litograficznych i introligatorskich, pomieszczonym będzie z tymże dniem, w domu JW. Hr. Aug. Zamoyskiego przy ulicy **Rymarskiej Nr 8** gdzie też znajdować się będzie stała wystawa wszelkich wyrobów fabryki. 875r



Fabryka Fortepianów i Pianin J. KERNTOPF i SYN.

przeniesiona z Placu Krasińskich na ulicę

Miodową Nr 12,

poleca wielki wybór instrumentów najnowszej konstrukcji.

Fortepiany od rs. 500 do rs. 1,000.

Pianina od rs. 400 do rs. 550.

Używane instrumenty od rs. 230.

Wielki wybór fortepianów i pianin do wynajęcia. 1142

FABRYKA PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH

F. GLIWIC,

przeniesioną zostaje od 1-go Lipca r. b. 1152R

na ul. **Tomackie Nr 11.**



Maczka Nestla do karmienia dzieci.

Cena puszki rsr. 1.

MLEKO zgęszczone NESTLA.

Cena puszki kop. 75.

We wszystkich Składach Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji.

Główny Agent na Rossję *Alexander Wenzel*

UWAGA. Za prawdziwość maczki i mleka, odpowiadam jedynie w puszkach, zaopatrzonych niebieskim stemplem i podpisem Alexandra Wenzela, agenta na całą Rossję. 67R

HENRYK NESTLÉ w Vivey (Szwajcaria).

Nowe Miasto nad Pilicą
gub. Piotrkowska, pow. Rawski.

Zakład leczniczy kąpielowy; racjonalna hydroterapia, wielki gabinet elektryczny, dyjetetyczne żywienie, gimnastyka, masaż, leczenie mlekem, kumysem, kefirem, wszelkie wody i kąpiele mineralne, kąpiele rzeczne, wielkie spacery w pięknych ogrodach i lesie, ścisły internat i eksternat, orkiestra, letnie mieszkania, poczta codziennie, telegraf, ceny zniżone.—Komunikacja z Warszawy przez Grójec karetaami pocztowymi i zakładowemi lub Kol. Żel. Warsz.-Wied. przez Skierniewice, a Iwangr.-Dąbr. przez Opoczno.
Objaśnienia w Aptece Kucharzewskiego, Miodowa № 4 lub na miejscu w Zarządzie Zakładu. 1041R

Fabryka maszyn parowych, armatur i Odlewnia Orthwein, Markowski, Karasiński

W WARSZAWIE,

ulica **Złota Nr 70 i 72,**

poleca: **Maszyny parowe, Lokomobile, Pompy parowe, Tartaki** z ruchem dolnym i górnym, **Transmisje amerykańskie „Sellersa”, Armatury** wszelkiego rodzaju do kotłów parowych i aparatów, **Prasy filtrowe, „Krooga” (patent).**

Specjalne maszyny do Cukrowni. 940R

Fabryka Bryczek
K. SZULC,
 Leszno № 52,
 posiada na składzie gotowe bryczki i wo-
 lanty, różnego fasonu. 1195R

Do wynajęcia
 od 1 Lipca r. b. w domu przy ulicy
 róg Leszna i Orlej pod № 13—19:
 5 Pokojów na parterze z balko-
 nem, 10 Pokojów na 3 piętrze, i
 7 Pokojów na 3 piętrze, wszystkie
 te lokale posiadają przedpokój,
 kuchnię, łazienkę, wateklozet,
 urządzenie gazowe i wodocią-
 gowe. Cena przystępna.—Wiado-
 mość na miejscu u stróża. 1185R

Zakład Hydropatyczny
STEINERHOF
 pod Kapfenbergiem w Styryi (w Austrii),
 (zakład otwarty przez cały rok).
 Środki pomocnicze: **Elektroterapia, mas-
 sage** (miesienie), **kąpiele elektryczne** i
 igliwowe. Odległość od **Wiednia 4 godz.**
 jazdy koleją. W miejscu stacja kolejo-
 wa, pocztowa i telegraficzna.
 Adres: **Gurort Steinerhof bei Kapfen-
 berg in Steiermark, (Oesterreich).**
 Lekarze zakładowi Doktorzy: **M. Winni-
 cki, E. Mierzwiński, V. Michalski.**
 (*) **Odróżnić od obok położonego zakła-
 du Fürstenhof. 819R**

Pierwsza w kraju 1116r
Fabryka Lakierów
i Farb Olejnych
J. A. KRAUSSE,
 POLECA:
FARBY OLEJNE, przygotowane
 wprost do użycia.
LAKIERY SPIRYTUSOWE, olej-
 ne i do powozów.
FARBY WOSKOWE, (Massy do
 podłogi), w najpiękniejszych
 kolorach.
FARBKI do bielizny, z najczystsze-
 go Indygo-karminu), w ta-
 bliczkach i w proszku.
 Sprzedaż po cenach najniższych w kan-
 torze fabryki przy ulicy Bonifraterskiej
 № 9 i w Składzie przy ulicy Miodo-
 wej № 12. Cenniki gratis i franco.

**W KALISZU do sprzedania z wol-
 nej ręki**
DOM
 trzy-piętrowy, położony w środkowej czę-
 ści miasta; pożyczka Towarzystwa Kredy-
 towego Miejskiego, wynosi **rs. 9,000;** plac
 na którym nieruchomości ta jest postawioną
 zajmuje **łokci 2897** i wychodzi na dwie
 ulice. Niezależnie od domu lub łącznie z ta-
 kowym, może być sprzedany sąsiedni plac
 łokci 5181, zdający pod urządzenie fabry-
 ki, budowę domu lub skład drzewa. W bli-
 żkości rzeka.—Wiadomość u właścicieli w
Kaliszu, Melanji Parczewskiej. 1189R

Kto by potrzebował
Towarzysz podróży,
 znającego całą Europę, oraz języki zagra-
 niczne, czy to w charakterze Turysty lub
 też opieki nad osobą chora. Ręczy nadesłać
 swój adres do Kantoru Kurjera Warszaw-
 skiego pod lit. T. P. 3. 1068

Ważne dla Dam.
 W znanym z taniości Magazynie
„MICHALINY”
 Miodowa № 4,
 z powodu zmiany interesu
Zupełna Wyprzedaż
 Sukien, Szlafroków, Kapeluszy, Halek
 Okryć, niżej ceny kosztu. 209r

SKRZYPCE
 oryginalne Włoskie **Amatigo** do sprze-
 dania.—Wiadomość w Dystrybucji p. Wale-
 rego Gawińskiego, Krak.-Przedm. № 5, 1148

Cora
 Foudre de Fleur de Riz
 pour blanchir et satinir la peau.
 Approuvé
 par la Faculté de Médecine Vienne.
 Wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu
 26 Kärntnerstrasse 26
 Foudre Cora, przylega do twarzy, służy
 jako prawdziwa ochrona twarzy przeciw
 szkodliwym zmianom powietrza.
 Kolorach: **Naturelle, rose et blanc.**
 Cena 1 pudełka r. s. 1.50.
 Składy w Warszawie u Al. Lipinka, róg
 Niecałej, W. Śniechowskiego, Perfumerja,
 Nowo-Senatorska 8, Aleksandra i Marcellego,
 plac Teatralny 8, i u J. Józefowicza,
 Nowo-Senatorska 2, u Teofila Szulca,
 Biłaska 7, u Jana Kalinowskiego,
 dawniej A. Kocho, Krak.-
 Przedm. Nr. 65.

W PIĘKNYM POŁOŻENIU
Letnie Mieszkania suche
 do najęcia, 1164R
 za Belwederską rogatką w Sielcach, w **Willi**
Józefinie Rybińskiego, przy Parku Cesar-
 skim, obok Jedwabnictwa. Jest osobna **Pral-
 nia** i piec **Piekarski**, a do sprzedania ta-
 nio dwa piękne **PAWIE**. Ogrodnik wskaże.

MASZYNY
 do **Szycia**
 i do **PONCZOCH**,
 najlepszej konstruk-
 cji, z gwarancją, sta-
 nowiące dobry i ko-
 rzystny zarobek.
 Sprzedaje na **tygo-
 dniowe** lub **mie-
 sięczne raty**

Główny Skład Maszyn
Juljan Berg, Mazowiecka, nr. 16.

MAGAZYN MEBLI
 Wareszawskich i zagranicznych,
P. GLOBUS,
 Biłaska № 5,
 poleca wielki wybór mebli, po cenach bar-
 dzo przystępnych.—Tanie **Meble gięte,**
 po **zniżonych cenach.** 837R

Do wydzierżawienia od 8-go Jana 1149
DOBRA ZIEMSKIE
 bardzo korzystne, w pobliżu Warszawy, za
 rogatkami Marymonckimi położone, z kom-
 pletnymi zabudowaniami, zasiewami i inwen-
 tarzami, wólk 14 rozległości zawierające.—
 Blizsza wiadomość o warunkach i cenie u wła-
 ścielca domu № 25/29 przy ulicy Pańskiej.

Tanio do sprzedania PLAC
 około **5300 kw. sażeni**, wraz z mu-
 rami piętrowymi, suterynami sklepio-
 nymi, 2-piętrową suszarnią, pozosta-
 łymi po spalonej fabryce Słodu w mie-
 ście **Grodnie**, zaraz przy stacji Dr.
 Żel. Warsz.-Petersb., zdatnemi na skła-
 dy, fabrykę, mieszkania etc.—Blizsza
 wiadomość u p. **A. Pestugia**, ul.
**Włodzimierska № 9, w War-
 szawie.** 1071R

CENY NIZKIE.
Magazyn Galanterijny
W. GOLŃSKIEJ
 w Gimachu Teatralnym
 przy wejściu do
Teatru Rozmaitości.
 Poleca wielki wybór świeżo otrzymanych naj-
 modniejszych Parasolek i Parasoli, Wa-
 bizneterji i w ogóle wszelkiej Galanterji
 w najniższym guście.
CENY NIZKIE.
 719R

Monogramy
 i Pieczęcie kauczuk-
 kowe do papieru i bie-
 lizny. Medaljoniki,
 Breloki, Pióra, Ze-
 garki, Automaty
 etc. z stemplami.
 Najtaniej (od 25 kop.) nabyć można
 w Składzie Materiałów Piśmiennych i Wy-
 robów Tabacznycch

Józefa Szleifsteina
 Elektoralna № 1.
 Znajdują się również na składzie **Kon-
 trakty stemplowe, Weksle in blanco,**
Sola, Prima i Ratowe z tekstem pol-
 skim, ruskim i niemieckim.
 Litery polskie i ruskie różnej wielkości
 do naklejania znaczków. 1112r

Rajchman i Frencler
 Ogłoszenia do wszyst-
 kich dzienników po ce-
 nach redakcyjnych.
 Warszawa, Senatorska 18.

DO SPRZEDANIA
Ogier Turkmeński,
 7 lat mający, maści gniadej, Róg Wiejskiej
 i Pięknęj № 1, u Berajtera w Sztacie. 1154

Wielki medal srebrny
FARBY
LAKIERY
POKOSTY
 polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPINSKI & W. LEPPERT
 w Warszawie, Elektoralna 37.
 Cenniki franco i gratis.

ZAGINAŁ KWIT
 byłego Banku Polskiego, na złożone w de-
 pozyt kosztowności ocenione na 1,000 rubli,
 wydany na imię Władysława Górskiego w d.
 22 Listopada 1882 roku, № 2084. Gdyby
 kto znalazł uprasza się o oddanie do War-
 szawskiego Kantoru Banku Państwa. 1094

Fabryka oraz tani Skład Mebli
 z tapicernią własną. Poleca wybór **Me-
 bli** dobrej roboty, za które gwarantuje i sprze-
 daje po cenach niskich. Przyjmuje zarazem
 wszelkie obstalunki. Róg Senatorskiej i Bie-
 lańskiej № 22 nowy.
W. Pogodziński.
 978

Anna Jasieńska
 Przełożona Zakładu Naukowego,
 przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 15,
 zawiadamia, że zapis i egzamina przedwaka-
 cyjne, dla nowo-wstępujących uczennic, roz-
 poczyna się dniami 1-ym Czerwca i trwać
 będą do 10-go Lipca, codziennie z wyjątkiem
 świąt, od godz. 10 rano do 4-ej po południu
 Wszelkie objaśnienia, programy nauk, wa-
 runki przyjęcia, udzielane być mogą na miej-
 scu lub przez korespondencję. 1079R

PENSJA ŻEŃSKA
S. Tegazzo
 Długa № 11,
 zawiadamia Rodziców, że zapis nowo-wstę-
 pujących uczennic przychodzących i pensjona-
 rek, rozpoczyna się od 15 Czerwca do 1-go
 Lipca, od godz. 4-ej do 6-ej. 1151

W składzie
Fortepianów,
A. WERNER,
 Senatorska № 22, róg Bielańskiej,
 są Pianina i Fortepiany na sprzedaż i do
 najęcia.—Ceny przystępne. 1153

Do sprzedania:
**Factony, Amerykańskie, Kocz-
 Wolanty, Bryczki,** nowe i używane, na
 parę lub jednego konia.
 Ulica Śliska № 21 nowy.

Do wydzierżawienia od 1 Lipca r. b.
DWA FOLWARKI
 z gorzelnią i propinacją. 1191R
 Blizsza wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp.
 Rajchmana i Frenclera, Senatorska № 26.

Z powodu zwiniecia Fabryki Powozów
 przy ul. Długiej № 20, wprost Cerkwi,
Zupełna Wyprzedaż
 po cenach niżej kosztu,
 nowych i używanych **Powozów, Bry-
 czek i Sanek,** oraz wszelkiego rodza-
 ju zapasów i utensylii fabrycznych, ja-
 koteż **kassa ogniotrwała.** 884

Jaworze (Ernsdorf) koło Bielska na
 Szlaku anstr. Zakład wodolecznicy żęczyzny
 uzdrowisko klimatyczne 360 metrów nad poz.
 morza, u stóp Beskidu szlaskiego. Kąpiele
 igliwowe i inne, kuracja mleczna, Keifr mię-
 szenie (massage), apteka zaopatrzona w wszel-
 kie wody mineralne, nowozbudowany wodo-
 ciąg wybornej źródlanej wody do picia, urząd
 pocztowy i telegraficzny w miejscu, restaur-
 racja zakładowa pod własnym zarządem, dwa
 razy dziennie gra orkiestra. Porą kąpielowa
 od 1 Maja do końca Września, Lekarz zak-
 ładowy, Dr. St. Smoleński, docent Univer-
 ytetu Jagiel.—Zgłoszenia przyjmuje Inspek-
 cja kąpielowa w Jaworzu (Ernsdorf) koło
 Bielska na Szlaku austr. 569

OPONY
 i **PLÓTNO NIEMPRZEMAKALNE,**
 poleca
Wiktor Wertheim
 11. ORLA 11. 1103R

Ceny zniżone!
Pierwsza w kraju fabryka
Stempli Kauczkowych,

Z. SUCHOWIECKI
 Warszawa, Wierzbowa 6
 (Hotel Angielski). 948

Fabryka Guzików rogowych

najnowsze systemu, sprzedaje się zaraz po cenie niższej kosztu.—Łask. oferty adresować: **U. G. 7467, do Haasensteina & Voglera w Wiedniu.** 1178R

Złoty Medal 1885 r. ogniotrwała

KASSY Roberta Bohtego,

Nowy-Swiat № 34. **SPECJALNA FABRYKA** nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny niskie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 359R

Najskynniejsza
FABRYKA GORSETÓW
bez szwu
JANA HABICH,
obecnie kuzyn **Stanisław Kaniowski,** poleca wielki wybór **Gorsetów,** po cenach najprzystępniejszych, począwszy od rs. 2 kop. 50, **ul. Nowo-Senatorska № 6,** w Warszawie. 1088

Zdolny Korespondent

niemiecki, francuzki, polski i buchalter krajowiec, poszukuje posady w większym Kantorze. Łaskawe oferty pod lit. **Z. 734,** przyjmuje **Biuro Ogłoszeń, ul. Senatorska Nr 26.** 1171R

4r **DO SKŁADU**
STANISŁAWA BAUMANN,
przy ulicy Elektoralnej № 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport
CEMENTU
PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa & Comp. w Londynie, oraz inne marki Cementu angielskiego.
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgla kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Rur glazurowych i dren.

DO NAJĘCIA

od 8-go Jana r. b. gmach Starej Poczty, Krakowskie-Przedmieście i róg ulicy Trebackiej № 27, bardzo obszerny, z 3-ma otworami, z pokojami i piwnicami. mniejsze, także z pokojami i piwnicami, zdadne na szynk. **Zaraz do najęcia** na 2-em piętrze, 5 pokojów, przedpokój i kuchnia z wszelkimi wygodami. Wiadomość w **Hotelu Polskim № 85** mieszkania, od 10-jej zrana do 1-jej po południu. 1093

Ekstrakt - Orzechowy

Najlepszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26. Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych iupulorzecha włoskiego, najłatwiej i najlepiej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. 1 Flakon ekstraktu orzechowego rs. 8.— 1/2 Flakona " " 1.80 **SKŁADY** 654 **w Warszawie: u Al. Lipinka,** róg Niecałej; **W. Śniechowskiego,** Perfurterja, Nowo-Senatorska № 8; **Aleksandra i Marcellego,** Plac Teatralny № 8 i u **J. Józefowicza,** Nowo-Senatorska 2; u **Teofila Szulca,** Bielańska 7, u **Jana Kalinowskiego,** dawniej **A. Kocha,** Krak.-Przedm. 65.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Czerwca (4 Lipca) r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1888 dla Warszawskiej Straży Ogniowej materiału na buty z podeszwami i przyborem:

1. Z czarnej juchtowej skóry 936 par, od rs. 5 kop. 50 za parę.
2. Z białej juchtowej skóry, większego rozmiaru 195 par i mniejszego rozmiaru 240 par, od rs. 3 kop. 50 za parę.
3. Berlaczy dla wartowników 12 par, od rs. 3 za parę.
4. Pasów skórzanych z mosiężnymi blachami 115 sztuk, od rs. 1 kop. 50 za sztukę.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1145r

Wody Mineralne Naturalne,

Skład Wód Mineralnych Naturalnych

przy Aptece pod firmą

D^{ra} T. HEINRICH

w Warszawie,

przy rogu ulic Wierzbowej i Senatorskiej istniejący, ma honor zawiadomić WW Doktorów i Szanowną Publiczność, że w ciągu całego sezonu picia wód, skład otrzymuje co kilka tygodni **bezpośrednio od Dyrekcyj wszystkich źródeł** świeże transporty tychże wód. Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnymi i broszury ze źródeł przysyłane, wydają się na żądanie bezpłatnie. 1140R

„GUDRONIT”.

Na ostatniej wystawie w Muzeum Przemysłowem, otrzymał **LIST POCHWAŁNY** jedyną nagrodę dla tego działu przeznaczoną. **Niszczy raz na zawsze „grzyb drzewny”** i zabezpiecza nowe budynki od takowego.

OSUSZA WILGOTNE MIESZKANIA. Świadectwa 10-letniej praktyki wydane przez wiele osób (najmniej po 3-oh letniem wypróbowaniu); z tych niektóre wymieniam: **W. W. Gholowiński** notariusz Simno, Dubeltowicz Inżynier Warszawa, **Jełowicki** wł. ziemski, **Ożenin,** **Jaworowski** wł. z Bogusławice, **Jaworowski** wł. z Trebki, **Kopelman** fabr. kul. **Modlin,** **Leo,** **Red. Gaz. Polskiej,** **X. Morzejewski,** prob. par. **Lipowice,** **Rakszanin** generałowa, **Grodzisk,** **Rudnicki** wł. z Szawelski Inżynier, **Mława,** **Tabęski** wł. z Dłutowo. **Informacje bezpłatne.—Agentów poszukuje się,** **Aleksander Ciszewski** budowniczy. **Kantor w Hotelu Angielskim.** 1088R

ROLETY

drelichowe w pasy, różnego koloru płóciennie, perkalowe z różnemi malowidłami i drewniane od 60 kop. w wielkim wyborze, poleca

W. MUSZEWSKI,

Długa № 40/30 wprost Hotelu Polskiego. 871r

HOTEL POZNAŃSKI

wraz z Restauracją w Sosnowicach, odstąpię z wolnej ręki z powodu przeprowadzki. 1164

A. KRAUSE, Hotelier.

Dziesięć milionów Cegły

potrzebne będą w mieście Łomży, dla wybudowania koszar, w ciągu lat 1888 do 1890 roku włącznie. Ktoby z panów przedsiębiorców zechciał wybudować cegielnię najnowszej konstrukcji, zbadawszy na miejscu gatunki odpowiedniej gliny do wyrabiania cegły, powinien swoje warunki przedstawić Prezydującemu komisji budowy **Jenerał-Majorowi Cytowiczowi** w Łomży. 1100-r

KARETA

potrójna używana, do sprzedania.— Ulica Wileza № 1. 1163

BROWAR.

W jednym z większych miast gubernjalnych w Królestwie jest do **wydzierżawienia BROWAR PIWA BAWARSKIEGO,** z wszelkimi utensyljami, na dogodnych warunkach, od 8-go Michała r. b.—Blizsze szczegóły, ul. **Krochmalna № 59** w **Kantorze.** 1173R

Szkoła Realna

Czeroklasowa Męzka (dawniej **E. Babińskiego**) zapis i egzamina nowowstępujących uczniów rozpoczyna się z dniem 4 (16) Sierpnia i trwać będą do dnia 20 Sierpnia (1 Września), t. j. do rozpoczęcia lekcyj. Innych objaśnień zaślagnąć można w kancelarji szkoły, codziennie od godz. 9-jej rano do 3-jej po południu. **Nowy-Swiat № 39, Przełożony Szkoły** 1155 **E. Zienkowski.**



PARA OGIERÓW,

skarogniadych, młodych, dobrze ujeżdżonych z atestatami, do sprzedania zaraz, z powodu wyjazdu właściciela.— **Wiadomość ul. Grzybowska № 40, Browar Lentzkiego.** 1193R

Skrzypce Sardyniego

oryginalne z roku 1733, drugie **Raucha** z roku 1745, trzecie zwyższone są do sprzedania. Obejrzyć można codziennie od godziny 1-jej do 3-jej po południu, w aptece **K. Iwańskiego,** róg **Twardej i Prostej.** 1022

Fabryka i Magazyn

Wyrobow Złotych i Brylantowych

Wacława Grodzickiego,

przeniesione zostały na **Krakowskie-Przedmieście № 44,** wprost Hotelu Europejskiego i ul. **Czystej,** 1-e piętro od frontu. w Warszawie.—**Sprzedaje** biżuterję złota i srebrną o **25% taniej,** zamówienia uskutecznia szybko, po umiarkowanej cenie.—**Kupuje złoto i srebro** od najmniejszej do największej ilości. 1060R

MARJA MATUSZEWSKA

Przełożona Pensji Żeńskiej przy ul. **Leszno № 28,** w Warszawie zawiadamia, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek na warunkach przystępnych, odbywa się codziennie od 9 do 4-jej. 1175R

Licytacja

Zastawów nie prolongowanych, W LOMBARDZIE

przy rogu ulic: **Chmielnej i Marszałkowskiej** № 41, rozpocznie się d. 5 Lipca, o godz. 12 w południe i dni następnych.—Nowe zastawy w dni licytacji przyjmowane będą od godziny 8-jej rano do 11 1/2 przed południem. Wykupy i prolongaty w dni licytacji przyjmowane nie będą. 1125



Mamontowe MYDŁO,

najdoskonalszy i niezawodny środek dla konserwowania, zmiękczenia i udelikatnienia twarzy i rąk. 45 kop.

ODALISK.

Osobom zwiędłej cery, usuwa zmarszczki, niszczy wysypkę, liszaje i opaliznę. 2 rs., z przesyłką rs. 2 kop. 50.

W Warszawie w **Perfumerjach:** **Lipinka** na **Niecałej,** **Dobrzańskiego,** **Krak.-Przedm. № 7;** **Kalinowskiego** na **Krak.-Przedm. № 65** i **Szulca** na **Bielańskiej.** 1084r

L. 4037/IV. 1189R

Edykt wzywający niewiadomych Sądowi spadkobierców.

C. K. miejsko delegowany Sąd w Wiener Neustadt podaje do wiadomości, że dnia 4 Marca 1887 przy ulicy **Ungargasse № 20** w Wiener Neustadt zmarł **Feliks Kowalski,** robotnik fabryczny z **Felksdorf,** bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ temu Sądowi nie jest wiadomem, czy i którym osobom do jego spuścizny prawo spadkowe przysługuje, przeto wzywa się wszystkich którzy takowego na zasadzie jakiegokolwiek tytułu prawnego domagać się zamierzają, aby prawo swe spadkowe w przeciągu jednego roku, od poniżej umieszczonego dnia licząc, do tutejszego sądu zgłosili i za wykazaniem swego prawa spadkowego oświadczenie swe do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo pana **Dr. Franciszka Milbachersa,** c. k. notariusza w Wiener Neustadt kuratorem spadkowym się ustanowiło z tymi którzy się do spadku oświadczą, i swój tytuł prawa spadkowego wykażą, przeprowadzonym i tymże przyznany, cześ zaś spadek nie przejął, lub gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek przez Państwo jako bezdziedziczny osiągniętym zostanie.

Wiener Neustadt 1 Kwietnia 1887 r. C. K. Rada Sąd Krajowego. **Deixler** m. p. L. S.



Do sprzedania:

Kareta potrójna, **Facetony,** **Amerikan,** **Szaraban,** **Wolanty** używane, oraz **Bryczki** różne, **Lenijki** do objazdu koni, **Wózki** dla chorych.—Ulica **Świętokrzyska № 25;** po cenach niskich. 1145

KRAJ

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I EKONOMICZNE,
wychodzi w Petersburgu raz na tydzień,

pod redakcją

Erazma Piltza.

ze stałym dodatkiem:

PRZEGLĄD LITERACKI.

Objętość każdego N-ru „Kraju” wraz z Przegl. Lit.”
wynosi od 24 do 32 stronnic.

Adres Redakcji: Plac W. Teatru 10.

Adres Administracji: Księgarnia Br. Rymowicz, róg ul. Kazańskiej i Gorochovej.

Adres dla telegramów: Petersburg—Kraj.
Telefonu № 952.

Istniejące od lat pięciu pismo polskie w Petersburgu „Kraj” wraz ze stałym od lat dwóch dodatkiem „Przegląd Literacki,” wychodzić będzie w drugim półroczu 1887 r. w dotychczasowym kierunku i pod dotychczasową redakcją. „Kraj” jest organem niezależnym, nie wysługuje się specjalnie żadnej warstwie społecznej, lecz stara się bronić interesów wszystkich zarówno, w przekonaniu, że tylko równoległy i równoważny rozwój wszystkich czynników społecznych, bez podporządkowywania interesów jednych drugim, może zapewnić społeczeństwu zdrowie, siłę i przyszłość. W traktowaniu spraw publicznych staramy się o bezstronność w sądach i umiarkowanie w formie, przede wszystkim zaś o jak najszerszą i jawną dyskusję w kwestjach, ogół obchodzących.

„Kraj” stara się o to usilnie, żeby informować czytelników o wszystkich faktach, dotyczących naszego życia publicznego we wszystkich jego objawach i kierunkach na wszystkich polach pracy. Nietylko więc „Kraj” informuje o życiu polskim w granicach jego etnograficznych, ale stara się zbierać wiadomości o tem, co czują i co robią rodacy nasi, rozrzucając po niezliczonych kolonjach na wschodzie i zachodzie Europy, a nawet i w innych częściach świata. Specjalnych korespondentów, piszących wyłącznie do „Kraju”, posiada pismo nasze: w Warszawie (czterech), Lublinie, Kaliszu, Płocku, Łodzi, Wilnie (trzech), Mińsku (trzech), Grodnie, Kownie, Kijowie (trzech), Żytomierzu, Kamieńcu Podolskim, Witebsku, Mohylowie, Odessie, Moskwie (dwóch), Carycynie, Charkowie, Kazaniu, Smoleńsku, Rydze, Dorpacie, Tyflisie, Irkucku, Ekaterynburgu, Lwowie, Krakowie (dwóch), Poznaniu, Gnieźnie, Pradze Czeskiej, Zagrzebiu, Lublanie, Filipopolu, Konstantynopolu, Rzymie, Turynie, Wiedniu, Berlinie, Paryżu, Londynie i Nowyorku, nie licząc korespondentów prowincjonalnych, oraz tych korespondentów stałych i przygodnych, których współpracownictwo dzielimy z innymi pismami.

Pismo nasze, wychodzące w stolicy państwa, ma naturalnie możliwość bezpośredniego dowiadywania się u źródła o biegu rozmaitych spraw i projektów społecznych, ekonomicznych i prawnych. Z informacji takich korzystamy w rubryce „Wiadomości bieżące”. Życie państwowe i społeczne Rosji jest dla „Kraju” przedmiotem bacznej i troskliwej uwagi. W dziennikach rosyjskich doszukujemy się przede wszystkim głosów o stosunkach naszych, ażeby czytelnikom, nie mającym możliwości czytać gazet rosyjskich, dać w sposób treściwy dokładne pojęcie o tem, co piszą o nas organa prasy, wywierające większy lub mniejszy wpływ na bieg spraw publicznych.

Każde nowe prawo, każde rozporządzenie rządowe, staramy się wszechstronnie objaśnić, zarówno ze stanowiska prawnego i ekonomicznego, jak i ogólnospołecznego. Ważniejsze ustawy prawodawcze wydajemy w formie oddzielnych broszur z komentarzami kompetentnych prawników i z dołączeniem tekstu urzędowego. W taki sposób wydaliśmy ustawy: O czynszownikach, o robotnikach fabrycznych i o robotnikach wiejskich.

Z uwagi na wielką doniosłość, jaka w obec zwężenia innych dróg pracy, zajmuje u nas praca ekonomiczna, rozszerzyliśmy od lat paru bardzo znacznie Dział ekonomiczny, informując zarówno na podstawie relacji korespondentów jak i z doniesień dzienników polskich i rosyjskich, o wszystkim, co może z ogólnego stanowiska interesować rolników, przemysłowców, kupców, finansistów i kolejników. Ważniejsze kwestje ekonomiczne rozbiegane są w oddzielnych artykułach, pisanych przez specjalistów i w co tygodniowym „Przeglądzie ekonomicznym” pióra inż. Wład. Żukowskiego, stałego od lat trzech referenta naszego działu ekonomicznego.

Oprócz p. Włodzimierza SPASOWICZA i redaktora p. Erazma Piltza, do grona stałych współpracowników redakcji należą: p. Adam Mahrburg (w dziale naukowym); p. Leon Potonński (w dziale polityczno-społecznym); p. Józef Szyszło (w dziale korespondencji prowincjonalnych i polityki zagranicznej); p. Józef Tokarzewicz-Hodi (w dziale literackim) i p. Władysław Żukowski (w dziale ekonomicznym). — Sekretarzem redakcji jest p. Ludomir Grendyszyński. Oprócz tego korzystamy z miejscowego współpracownictwa pp.: Wilh. Bogusławskiego, Tad. Kaulbersza, Józ. Poznańskiego, Józ. Wolffa i Mar. Zdziechowskiego. — Po za Petersburgiem liczy „Kraj” przeszło dwustu współpracowników.

PRZEGLĄD LITERACKI.

Od półtora roku wychodzi przy „Kraju” bezpłatnie „Przegląd literacki”, ośmiu stronnic objętości. „Przegl. Literacki” stawia sobie to samo zadanie w dziedzinie literackiej, co „Kraj” w sferze politycznej, społecznej i ekonomicznej: informować czytelników o całym ruchu literackim polskim. O każdej nowej książce polskiej, znajduje się w „Kraju” natychmiast po jej wyjściu krótka notatka, a o ważniejszych mniej lub więcej długie recenzje. Oprócz krajowej „Kraj” zwraca uwagę na bibliografię rosyjską i zagraniczną. W ciągu dobiegającego półrocza znalazły w „Przegl. Liter.” pomieszczone artykuły i recenzje pióra następujących autorów polskich (zagranicznych opuszczamy):

Bandoin de Courcenay.
Bełza Stan.
Bem A. G.
Bożydar.
Bystron Jan.
Dzieduszycki Wojciech hr.
Franko Iwan.
Gomulicki Wiktor.
Grabowski Bron.

Hodi J. T.
Jarochoński Kaz.
Hgowski Jan.
Kołina Wał Ks. †
Karlów Jan.
Kotarbiński Józ.
Konopnicka Marja.
Korzon Tadeusz.
Kramsztyk Stan.

Latarnik.
Mahrburg Adam.
Mazanowski Ant.
Prohazka Ant.
Prokesch Wład.
Sabowski Wład.
Seredyński Wład.
Smolski Grz.
Spasowicz Władz.

Stebelski Władz.
Stecki Sławomir.
Stekint Jan.
Straszewicz Ludwik.
Tretjak Józef.
Trzaska Mik.
Zagórski Władz.
Zengteller J.
Zdora J. i Zyzma.

W odcinku „Przeglądu Literackiego” pomieszczone były w bieżącym półroczu następujące nowele: M. Bałuckiego „Burmistrz z Pipidówki”; Ad. Szymańskiego „Przewoźnik”; Artura Leista (z perskiego) „Szarabani”; Jul. Łętowskiego „Narobiło biedy”; Ad. Asmyka „Bracia Lerche”; El. Orzeszkowej „W zimowy wieczór”. Z prac zagranicznych pisarzy pomieścił „Kraj” między innymi trzy Odczyty Brandesa, z upoważnienia autora, zaraz po ich wygłoszeniu w Petersburgu.

Przedpłata „Kraju” wraz z „Przeglądem Literackim”, wynosi z przesyłką pocztową: rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 50. Zagranicą rocznie rs. 12.—Przedpłatę należy posyłać wprost do Petersburga pod adresem: „Redakcja Kraju, Petersburg.” Tylko prenumeratorzy zamieszkujący w Warszawie, raczą zwracać się z przedpłatą nie do Redakcji, lecz do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie, Senatorska Nr 26.

Ogłoszenia do „Kraju” z Petersburga i z Cesarstwa, przyjmowane są w naszej Administracji, zaś z Warszawy, z Królestwa i z zagranicy, wyłącznie tylko za pośrednictwem biura ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler.

Cena ogłoszeń od wiersza drobnym pismem wynosi: na pierwszej stronie w formie ogłoszeń angielskich 50 kop.; w rubryce „Doniesień” 30 kop.; w rubryce ogłoszeń 15 kop.; za dołączanie prospektów, cenników i innych aneksów 30 rs. oprócz opłaty pocztowej od wagi.

KSIĘGARNIA BR. RYMOWICZ,

Petersburg, róg Gorochovej i Kazańskiej, dom Brunsta.

Księgarnia polska w Petersburgu pod firmą Br. Rymowicz, stale zaopatrzona jest we wszystkie nowości księgarskie polskie, które sprzedaje po cenach katalogowych. Przyjmuje zamówienia na książki: rosyjskie, niemieckie, francuskie, angielskie i włoskie, oraz pośredniczy w prenumeracie wszystkich pism polskich, rosyjskich i zagranicznych, bez doliczania komisowego. Osoby nadsyłające z prowincji rs. 10 na książki, nie ponoszą kosztów przesyłki. Z księgarnią złączony jest kartor przedpłaty i ogłoszeń „Kraju”. Przedpłatę więc zarówno jak i pieniądze na książki, można przesyłać w jednej kopercie pod adresem redakcji „Kraju”. Przy księgarni istnieje obszerna Czytelnia książek polskich.

Pragnący otworzyć 1172R
SKLEPY w zawodach:
 Mydlarsko-Farbiarskim,
 Krawieckim,
 Rękawiczniczym,
 Zegarmistrzowsko-Jubilerskim,
 Tokarskim, oraz
 Nabiałowo-Cukierniczym.
 Zechcą dla powzięcia wiadomości
 o wynajmie odpowiednich lokali, zgło-
 sić się do rzadcy domu **№ 52 Mo-**
kotowska, od godz. 9—11 i od 4
 do 7.—Tamże wiadomość o dwóch le-
 tach mieszkaniach umeblowanych.

LÓD
 stawiam do lodowni pokojowych od pół
 dziennie, po kop. 25 za pud. Obstatun-
 przyjmuję pocztą lub pościągą, wypłata
 w dniu 1-go następnego miesiąca. Dla za-
 wodów przemysłowych znacznie taniej, (sto-
 wnie do umowy). **Ig. Wallmann**, ul. Wil-
 na **№ 8**, (dom własny). 625

ŚWIETLIK
 7, Krakowskie-Przedmieście 7,
 2 ruble 12 fotografii bileto-
 wych.
 6 rubli 12 fotografii gabine-
 towych.
 Grupy zbiorowe po cenach naj-
 niższych. 1114R

Budynek fabryczny
 urowany, składający się z 9 izb na dole
 widnej, przez pół piętra idącej góry wzdłuż
 tego budynku, z urządzeniem gazowym,
 od, na placu szopy na składy, w całości
 b częściowo, do wydzierżawienia od 1-go
 lipca 1887 r.
 Tamże mieszkanie z 3 pokojów i kuchni,
 20-towe.
 Czerniakowska **№ 114**, trzeci dom za fa-
 ryką gazu. 1071

W MAJĄTKU
Wola Pękoszewska
 pod Rudą Guzowską,
 jest do sprzedania
100 MACIOR
i 150 Skopów,
 zdalnych do chowu. Blizszą
 wiadomość powziąć można,
 adresując przez Rudę Gu-
 zowską. 1182R

Nauka i wychowanie.
Nauczyciele, guwernantki, bony, korepe-
 tytorzy, oficjalisci. Krakowskie-Przedmie-
 cie 7. Kantor pośredniczący. Dąbrowska.
Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i pen-
 sji prywatnych. Warunki dogodne. Zielna
 mieszkania 5. 10686
prof. de Préchamps, Długa 25. Niemka wy-
 kształcona, życzy wyjechać na wakacje, za
 10443
Nauczycielka muzyki z patentem konser-
 watorjum, życzyłaby wyjechać na wieś, na
 10562
Student uniwersytetu może wyjechać na
 1463
Student, poszukuje kondycy na wakacje,
 1464
Student medyk, uniwersytetu dorpackiego,
 10710
Student uniwersytetu poszukuje korepety-
 1490
Student uniwersytetu poszukuje kondycy
 1475

Magistrat miasta Warszawy.
 Dnia 15 (27) Czerwca r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licyta-
 cyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje na
 reperaturę lokalu cyrkułu Zamkowego w domu **№ 500a**, od summy anszlagowej rs. 597
 kop. 23.
 Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administra-
 cyjnym Magistratu; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji,
 wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1198r

Wyżej wszelkiej konkurencji!
Papierosy nadzwyczaj wysokiej wartości
NOBLESSE Cena 5 sztuk 5 kop.,
 10 szt. 10 kop.
ALDONA Cena 5 sztuk 3 kop.,
 10 szt. 6 kop.,
 POLECA
FABRYKA TABACZNA
A. N. SZAPOSZNIKOW
 w St.-Petersburgu.
 Nabywać można we wszystkich składach tabacznym,
 w opakowaniu po **5, 10, 25 i 100** sztuk.

Magistrat miasta Warszawy.
 Dnia 22 Czerwca (4 Lipca) r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali
 licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczetowane dekla-
 racje, na urządzenie w r. 1887 bruków z kostek granitowych, w 1, 4 i 5 oddziale Inży-
 nierskim m. Warszawy, od summy rs. 3,840.
 Warunki licytacyjne i anszlagi, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym
 Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydruko-
 wane zostały w Dzienniku Warszawskim i Gazecie Policyjnej. 1168r

SŁAWINEK
 Sezon kąpielowy od 20 Maja n. s. do 20 Września.
Zakład leczniczy pod Lublinem, oddawna znane
 kąpiele **żelaziste**. Na rok bieżący uzupełniony: hydroterapia, kąpie-
 lami borowinowymi, elektrycznymi, oraz wszelkie inne sztuczne kąpiele,
 kuracja mleczna, kumys. kefir, elektryczność, Massage.
 Pokojów umeblowanych w zakładzie 36, Restauracja pod nadzorem
 lekarza stale mieszkającego w Zakładzie.—Komunikacja z Lublinem
 omnibusami Zakładowymi.
 743R **Dyrektor Zakładu Dr. Olechnowicz.**

DYWANY
SERWETY, CHODNIKI, PORTJERY
 najtaniej
 u **Kiltynowicza**,
 ulica Mazowiecka **№ 16**,
 wprost Erywańskiej. 1162R

Desek dębowych
 półtorówek dwunastoletnich, kóp 15, do sprze-
 dania.—Wiadomość: **Chotkowski Łuków**.
Do PP. Aptekarzy.
 Jest do wynajęcia odpowiedni **LOKAL**
 ze wszelkimi dogodnościami na bardzo za-
 ludnionej ulicy na aptekę lub filię. Reflek-
 tanci zechcą złożyć oferty pod lit. A. A.
 № 46, w Kantorze Kurjera Warsz. 1165

Handel Kolonialny
 win i farb, do sprzedania w mieście gu-
 bernjalnem, wartości około **15,000 rs.**—
 Wiadomość w Biurze Ogłoszeń PP. Raj-
 chmana i Frendlera, Senatorska 26. 1207R

LICYTACJA.
 Mam zaszczyt zawiadomić, że w **Lom-**
bardzie przy ul. Elektoalnej № 17,
 dnia 17 (29) Czerwca r. b. i dni następnym,
 odbędzie się **licytacja** na nie prolongowane
 zastawy, t. j. wszelka biźuterja, towary i fu-
 tra. W czasie licytacji prolongaty przy-
 mowane nie będą i wykupy nie będą wy-
 dawane. 1205R

Kurator spadku wakują-
cego po
Julji Sciepurzyńskiej,
 zawiadamia, iż w dniu 10 (22) Czerwca 1887
 r., t. j. w Środę, o godz. 10-iej zrana, na
 Folwarku **Opacz-Wielka**, położonego za
 rogatką Jerozolimską, w odległości 9 wiorst
 od Warszawy, a 3 wiorsty od wsi Raszyzna,
 odbywać się będzie **licytacja różnych**
ruchoomości między takowemi sprzedane
 będą: kredens, komoda, stół do kart, łóżko
 żelazne ozdobne, krzeselka wiedeńskie, lam-
 py, lustra, garnitur mebli, stół jadalny, 3
 angielskie dywany, turecki szal, 2 serwety
 jedwabne, serweta aksamitna, różne ubra-
 nia i bielizna damska, czapka sobolowa,
 pafto aksamitne, salopa aksamitna podbita
 tumaniami, z takimże kołnierzem, zupełnie
 nowa, salopa podbita lisami, oraz bryczka
 i różne przedmioty, przybory i narzędzia
 gospodarsze. Spis przedmiotów można prze-
 rzec w kancelarji podpisanego Kuratora.
Jan Klemens Czajkowski,
 Adwokat Przystąpiły.
 Długa **№ 16**. 1208R

Student z gruntowną znajomością języków
 starożytnych i matematyki, udziela lekcji
 ze wszystkich przedmiotów kursu gimnazjal-
 nego i przygotowuje do klas. Szkolna 1,
 miesz. 7, stróż wskaże. 1497
Zupoważnienia władzy szkolnej stancja
 dla uczniów gimnazjum Praskiego przy
 ulicy Namieśnikowskiej **№ 2/381A**, obok te-
 goż gimnazjum, w oddzielnym obszernym lo-
 kalu, z ogródkiem i gimnastyką. Zapewnia się
 przytem młodzieży opieka rodzicielska i po-
 trzebna pomoc w naukach. 1041
Student uniwersytetu pragnie wyjechać na
 wieś, jako korepetytor, może wyjechać za-
 raz. Oferty prosi składać w kantorze Kurjera
 pod adresem „L. P.” 1507
Uczeń szkoły handlowej, pragnie wyjechać
 na wieś, w celu przygotowania chłopca do
 gimnazjum. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń,
 Senatorska 26, pod lit. S. J. 1518
Uczeń, kończący w tym roku szkołę realną,
 poszukuje korepetycy na wieś podczas wak-
 acyj. Wiadomość ul. Złota 16, miesz. 15.
Posady i prace.
Potrzebne są panny zdadne, podręczne do
 nauki krawieczyzny. Ulica Piwna **№ 27**,
 mieszkania 11. 10730
Galwanizer posiadający dokładne wiado-
 mości fachowe, jest pożądanym. Oferty
 pod **Ż. A.**, w kantorze tego pisma. 10768
Chłopcy od lat 16, potrzebni są do sprze-
 dania ulicznej kwiatów. Nowy-Świat **4**,
 w sklepie Jezierskiego. 10724
Oficjalista prywatny prosi i błaga wraz
 z sierotami o jaką pracę, na wyżywienie
 W. W. wdowiec. Ulica Cicha **№ 6**, m. 7, reko-
 mendacje złoży. 1491
Młody rolnik z 8-letnią praktyką, obeznany
 z hodowlą inwentarza i plantacją burak-
 ków, poszukuje od 1 lipca posady w dużym
 gospodarstwie. Wiadomość: Krochmalna **№ 46**,
 mieszkania 5. 10664
Do Łomży potrzebna do ruskiego domu niań-
 ka z chlubnymi świadectwami. Róg Królew-
 skiej i Krak.-Przedm. **№ 9**, mieszkania **№ 4**.
Polka, młoda wdowa, przybyła z prowincji,
 ze świadectwami, szuka miejsca gospodyni.
 Krakowskie-Przedmieście 7, biuro pośredni-
 czące, Dąbrowska. 10676
Za mieszkanie i życie, potrzebną jest ko-
 repetytorka rosjanka na warunkach demil-
 place, do dwóch dziewczynek, będących w gi-
 mnazjum w klasie drugiej. Wiadomość Nowy-
 Świat **№ 4**, miesz. 18, od godziny 4-iej do 5-iej
 po południu. 10677
Rs. 200 i więcej za wyrobienie posady rzą-
 dowej lub prywatnej człowiekowi z gimna-
 zjalnem wykształceniem. Dyskrecja pewna.
 Oferty w kantorze Kurjera, pod S. P. 10682
Gorzelnicy posiadający rekomendacje z wy-
 datków 35-ty procentów wydajności z gor-
 zelni parowych, poszukuje posady. Wiado-
 mość: ulica Ogrodowa **№ 27** u p. Sejfert. 10356
Potrzebna jest polka na demil place, za u-
 dzielanie 2-eh godzin lekcji. Świętojańska
№ 23, miesz. 9, od 6-iej do 8-iej wieczorem
 przyjmuje. 10679

Urządnic wdowiec w sile wieku, miłej po-
 wierzechności, poszukuje miejsca na
 rzadę domu do wdowy lub panny. Oferty
 składać prosi w kiosku przy ulicy Podwał na
 wprost Kapitulnej pod lit. R. P. W. 365.
Potrzebna zaraz panna zdтна do strojów,
 na wyjazd. Wiadomość: Niecała 3, maga-
 zyn mód Szubartowska. 10519
Uczeń potrzebny do sklepu kolonialnego,
 obeznany z handlem. Wiadomość w tymże
 sklepie, Bracka **№ 2**, wprost Żurawiej, dom
 Fuchsa. 10825
Zaraz potrzebna panna uzdolniona w kra-
 wieczyźnie do domu prywatnego. Wiado-
 mość ulica Chłodna **№ 58**, mieszkania 25. 1525
Kopjista fotograficzny, poszukuje miejsca
 na wyjazd. Łaskawe oferty (Kopjista) post
 restante. 10819
Maszynistki uzdolnione do bielizny po-
 trzebne są zaraz. Złota **№ 9**, pracownia
 bielizny. 10820
Mężczyzna mogący złożyć kaucję, pragnie
 podjąć się samodzielnej sprzedaży wyro-
 bów spirytualnych. Oferty składać w kan-
 torze, pod lit. E. I. 10777
Uczeń do dentysty Goldstein w Radomiu.
 Uczeń potrzebny zaraz na praktykę, który ukoi-
 czył kilka klas gimnazjum. Wiadomość na
 miejscu. 10791
Panny uzdolnione do graników i upinania
 spódnic, oraz uczenie potrzebne zaraz.
 Zielna **42**, miesz. 13, na dole. 10792

Monter mechanicz. posiadający gruntowną i różnorodną praktykę w dziedzinie mechaniki, poszukuje odpowiedniego zatrudnienia. Oferty do biura ogłoszeń. Senatorska 26, pod godłem „Praca”. 1492

Potrzebny zaraz uczeń znający się na handlu kolonialnym. Wiadomość: Bracka 5, w sklepie kolonialnym. 10810

Kupno i sprzedaż.

Garnitur mebli: łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslong, otomana, firanki. Świętokrzyska 39, mieszkania 2. 10602

Garnitur mebli: kredens, krzesła, stół, szafy, biurko, umywalnia, szeslong, łóżka. Szpitalna 5. 10644

Mebel salony: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, otomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu S-go Aleksandra, stróż wskazuje. 9067

Mebel bardzo tania, całe urządzenie z ośmiu pokoiów lub częściowo do sprzedania oraz lustro, trema, żyrandol, regulator, firanki, dywany. Marszałkowska 111, pomiędzy Żyłą a Chmielną, 1-e piętro, mieszkania 10. 10706

Szafy sklepowe czarne do sprzedania tania. Wiadomość Mazowiecka 20, kasa zaliczeń. 10643

Do sprzedania kredens, stół, krzesła, tremo. Hoża 54, mieszkania 3. 10643

Para rosłych, złoto-gniadych, 4-ro letnich walców, nadeszła ze wsi do sprzedania. Mazowiecka 7. 10706

Skóra łosiowa wyrobiona duża, do sprzedania tania. Ulica Długa 10, w dystrybucji Chodkiewicza. 10689

Mebel do sprzedania z powodu wyjazdu. Marszałkowska 20, m. 2. 1515

Mebel po zwinieciu magazynie: rozmaite garnitury, szafy, otomany, szeslongi, kredensy i inne, za bezcen.—Nowy-Swiat 58A wejście z Ordynackiej, pierwsza sioła, mieszkania 5. 10798

Dubeltówka Lancstra fabryki Rougé fils Liège z wszelkimi przyborami za rs. 70 do 6 po południu. Wiadomość do 9 rano i od 5 do 6 po południu. Nowy-Swiat 41, stróż wskazuje. 10721

Garnitur mebli mało używany, za przystępną cenę. Podwal 9, m. 6. 10719

Mebel dwa garnitury, jeden używany, otomana i szeslong tania do sprzedania. Nowy-Swiat 16, róg Smolnej, u tapicera.

Szafy sklepowe, kontuary i balony do nafty, do sprzedania w każdym czasie. Piękna 3. 10696

Do sprzedania rozkoszny fisharmonium amerykański nowy, za pół ceny. Bielańska 10, stróż wskazuje. 10696

Tanio fortepian b. dobry krótki, biblioteczka, komoda orzechowa i sukna niebieska nowa, widzieć można od 4—8. Dzielną 31, m. 1. 10673

Z powodu żaloby różna garderoba damska do sprzedania, mianowicie: suknie, kapelusze i inne przedmioty damskie. Krucza 15, mieszcz. 7, od godz. 10 rano do 2 po południu i od 3 do 6 wieczorem. 10725

Potrzebne sześcioletni sukni Gordon-Ceter i czarna pinczerka. Hotel Saski 56, od 9-ej do 11-ej rano. 10670

Fortepian Kralla i Sejdlera, o 7-miu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Podwale 10, 1-sze piętro. 10673

Kawior krajowy funt rs. 1, handlującym procent; poleca sklep spożywczy Emilji. Marszałkowska 148, obok Zielonego placu.

Duża waga używana, o sile kilkuset pudów, jest do sprzedania. Wiadomość u W-go St. Skoryny. Nowy Zjazd 1. 1441

Z powodu wyjazdu sprzedaje się: hufet 15 rs., sześć krzesel 9 rs., dwie komody jedna 12, druga 7 rs., lawabo i akwarjum. Długa 36, drugie piętro, tam gdzie kąpiele. 10523

Akwaryum i klatka dla papugi mosiężna—używane, potrzebne są. Adres zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego, lit. A. A. A. 10577

Fortepiany, pianina, kupuje, sprzedaje ratami dziesięciorublowymi, wynajmuje trzyrublowymi. Jerozolimska 25. 10406

Sprzedaje się z powodu wyjazdu umeblowane duże salonu, szafy, para zaprzężonych koni, karety, lando, brek. Obejrzeć można od 10—12 rano i od 4—6 wieczorem. Ujazdowska Aleja 31, m. 3. 10680

Amerikan piękny, wystawowy, na parę i jednego konia, tania zaraz do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 7, kantor najmu powozów firmy Makay. 1496

Do sprzedania welocyped w właściciela domu. Browarna 9, od godz. 2—4. 10417

Fortepian sprzedaje ratami, wydzierżawiam bardzo tania.—Wielka 31, miesz. 10. 10407

Do sprzedania dwa urządzenia sklepowe, do tego jest na skład wódek i kolonialny, trzy znaki duże, oraz bilard z piramidką i 8 bilami z kości słoniowej. Wiadomość ulica Śliska 60, stróż wskazuje. 10332

Fortepian do sprzedania w dobrym stanie o 7 oktawach za przystępną cenę. Ulica Freta 47, mieszkania 15. 10637

Fortepian dobry. Nowo-Senatorska 6, mieszkania 29. 10647

Garnitur mebli pięknych tania. Nowo-Senatorska 6, mieszkania 29. 10646

Salopa elkowa wełniana za rs. 30. Sowie 2, mieszkania 4. 10553

Lustra na raty, sprzedaje w miejscu i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty”. 1471

Pianino prawie nowe oraz fortepian fabryki A. Hofer ładny i dobry. Leszno 24, mieszkania 5. 10574

Garnitur mebli: stół, kanapa, dwa fotele, 6 krzesel pasowym adamaszkim krytych Zimlrowskiej roboty, mało używane, do sprzedania. Wiadomość Mokotowska 60, stróż wskazuje. 9787

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u B. Bohatego, Nowy-Swiat 34. 448

Młynek, waga decymalna z gwichtami, bufet, znak duży, do sprzedania. Hr. Berga 3, mieszkania 16. 10746

Fortepian, czarny, krótki za rs. 150 do sprzedania. Świętojerska 12, m. 4. 10788

Z powodu wyjazdu, mebel do sprzedania. Wilcza 28, mieszcz. 11. 10775

Pianino zagraniczne nowe. Bracka 10, m. 12, od 11 do 5. 10790

Lampa mosiężna i kuchenka gazowe, samowar, szafa, zegar, pierścionek z brylantem i rubinami, parasol jedwabny i tużurek czarny. Krak.-Przedm. 79, m. 10, od 3 do 5. 10752

Dwie karety, kap i para koni do sprzedania. Wiadomość: Wielka 45, u rzadcy.

Fortepian zagraniczny pozostawiony do sprzedania tania. Jerozolimska 25, m. 12. 10822

Zupełna wyprzedaż mebli wysielanych różnego rodzaju 4 garnitury. Świętokrzyska 17. 10822

Mebel: garnitur salony, krzesła fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana, biurko, biblioteka, szafka z lustrem do sprzedania. Marszałkowska 119, na dole w drugiej bramie, mieszcz. 15. 10808

Wolant prawie nowy, skórą kryty, zdalny na Warszawę lub na wieś, do sprzedania za niską cenę. Hoża 18. 10809

Powóz używany w dobrym stanie, wolancik nowy, bryczka używana, dorożka nowa, furgon piekarski. Mokotowska 24, wiadomość u gospodarza. 10767

Interesa handl. i majątk.

Magiel do sprzedania. Ulica Browarna 6. 1453

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem od 20,000—40,000 rs. do interesu przemysłowego, egzystującego bardzo dobrze od lat 33, przynoszącego brutto około 400 rs. dziennie. Ewinkcja dana będzie na interesie i może być dana na hipotece. Wiadomość: Danielewiczowska 6, m. 12. 10024

W mieście Rawie gub. warszawskiej do sprzedania dom wraz z oficyną, zabudowania w bardzo dobrym stanie, ogród owocowy i grunt orny, szacunek 6,000 rs. Wiadomość w sklepie p. Feliksa Buchowskiego, Marszałkowska 82. 10437

Szynk narożny w ruchliwym miejscu jest do odstąpienia z powodu interesów familijnych. Wiadomość: ulica Mostowa 22, m. 1. 10437

Dystrybucja z materiałami piśmiennymi, dobrze procentująca, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Wspólna 2, dystrybucja. 10176

Majątek ziemski z piękną rezydencją, niedaleko od Warszawy, zaraz do sprzedania tania. Wiadom. Jerozolimka 82, m. 2. 9248

W Galicji dobra ziemskie około 1,100 m. austr., około 40 włók, w tem mniejsza połowa dobrej ziemi, reszta lasu, zasiewy i inwentarze kompletne, suche intraty, propinacja, wapienniki, smolarnia etc. około 2,500 fl. czyniąca, rybołówstwo sztuczne, piękne polowanie, pałac piętrowy, park, budynki dobre—pół godziny od kolei żelaznej a następnie 45 minut od Krakowa, za gotówkę lub pierwsze hypoteki w Warszawie lub dom tamże do sprzedania.—Adres: Trzebinia, Galicja poste restante W. Z. 10180

Do sprzedania warsztat bronzowniczy od lat kilkunastu egzystujący wraz z tokarnią, modelami i gotową robotą do przystrajania mebli, z powodu śmierci właściciela za przystępną cenę razem lub częściowo. Ulica Chmielna 45 nowy. 10377

Rubli 15,000 do ulokowania razem lub częściowo na dom w Warszawie. Wiadomość: Kościelna 12/324, m. 16, od 2—5. 1437

Żądany jest pacht albo ogród owocowy lub też razem w bliskości Łodzi, Lublina lub Warszawy. Oferty Szpitalna 1, w sklepie Nelli. 10617

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość Ulica Karmelicka 11, naprzeciw 14. 10345

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Młynarska 1E. 10345

W pryncypalnym miejscu plac zabudowany, plac nie zabudowany i majątek ziemski do sprzedania. Warunki dogodnie. Wiadomość: Widok 14, m. 6, do godz. 10-ej rano i od 3 do 4 1/2 po południu. 10547

Za rogatką Powązkowską jest do sprzedania albo wydzierżawienia dom murowany ze sklepem, drugi drewniany z oficynami, kuchnia, lodownia murowana z lodem i ogródek. Wiadomość ulica Marjensztadt 22, m. 11. 10561

Dzierżawa majątku dobrze zagospodarowanego, potrzebna jest na zamianę na dom na Starej Pradze z placem pod budowę. Dochodu rs. 1,200. Szacunek rs. 16,000. Wiadomość: biuro komisowe Łuczyńskiego 6, Podwale. 10561

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Krakowskie-Przedmieście 64 nowy. 10564

Restauracja do sprzedania w dobrym punkcie z całym urządzeniem wraz z patentem i bilardem. Hoża 5. 10633

Dom w środku miasta z placem — dochodu rs. 3 tysiące — do zamiany na sumę hipoteczną. Marszałkowska 20, mieszcz. 5. 10662

Restauracja egzystująca od lat kilkunastu, rdająca pewne utrzymanie, z tanim lokalem na bardzo korzystnych warunkach jest do odstąpienia. Wiadomość: Chłodna 10, mieszcz. 8, od 4 do 6 po południu. 10663

Z powodu kilkomiesięcznej choroby właściciela, jest do odstąpienia handel towarów kolonialnych i win ruskich, pod bardzo korzystnymi warunkami. Wiadomość w biurze ogłoszeń P. P. Rajchman i Frencler. Senatorska 26. 1493

Karczma do odstąpienia za rogatką petersburską w Żeraniu. 10599

Majątek włók 53, w tem lasu włók 20, łąk włók 10, bez serwitutów, fol. 3, zabudowanych blisko kolei, do sprzedania, wydzierżawienia razem lub pojedynczo. Nowogrodzka 16, mieszcz. 5, od 4 1/2 do 6. 10756

Pralnia bielizny jest do nabycia w mieście Włocławku z całkowitem urządzeniem, zatrudniająca stale 5 do 7 pracowników. Zakład egzystuje 6 lat. Obrót roczny około rs. 3000. Bliższe warunki na miejscu pod adresem: Rzeziński w Włocławku. 10785

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep wiktuałów. Ziela 51. 10763

Sklep spożywczy za bezcen do sprzedania. Ulica Wolność 10. 10818

Potrzebna jest kobieta do wspólni do interesu już wyrobionego, a dającego utrzymanie rodzinie. Kapitał wymagalny bardzo niewielki. Nowogrodzka 9, m. 23, od 10 do 12 rano lub od 4 do 6 po południu. 10811

Magle do sprzedania. Róg Podwala i Dużaj 20, rs. 200. 10807

Lokale.

Sklep do najęcia, przy zbiegu ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu. Wiadomość u właścicielki domu. 12273

Pokój umeblowany, usługa, parter. Wspólna 13, mieszkania 1. 10683

Lokal na parterze, przy ulicy Nowo-Zielnej 52, z dwoma wejściami, składający się z trzech pokoiów, przedpokoju, ciemnego pokoju i piwnicy, jest każdego czasu, za przystępną cenę do odnajęcia. Wiadomość tamże u stróża. 1502

Dwa lokale po 7 pokoiów, z przedpokojami, kuchniami, zlewami i wodociągami, z wybornym rozkładem, (po umeblowanych pokojach), razem lub oddzielnie do wynajęcia od 1 lipca r. b. Nowy-Swiat 57. Tamże 2 pokoje obszerne, na dole, odpowiednio na biuro, kantor i t. p. 1501

Sklep z 3-ma pokojami i kuchnią po szynku egzystującym od lat 20, przy ulicy Niecałej 5, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość u właściciela domu. 10517

Instytutowa 8, do wynajęcia od 1 lipca 4 i 3 pokoje. Instytutowa 6, sześć pokoiów, stajnia i wozownia, może być zaraz. Wiadomość u stróża, lub Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 1434

Do wynajęcia lokale: po 9, 7, 6 pokoiów, oraz mniejsze od 1 lipca 1887. Miodowa 15. 10567

Dwa lokale przydatne na kantor, biuro lub zakład przemysłowy, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej, drugie piętro, od frontu, z wszelkimi wygodami, do wynajęcia od 1 lipca. Cena 800 i 700 rs. rocznie. Lokale te mogą być rozdzielone na cztery oddzielne pomieszkania, lub złączone w jeden wspólny. Wiadomość u rzadcy domu Trębacka 1. 10514

Do odstąpienia. Lokal z 4-ch pokoiów, kuchni, pokoju dla służby, obszerny, suchy i ciepły, w którym mieszkał lat trzy i pozostano na czwartym, z powodu nieprzewidzianych zmian jest do odstąpienia. Chłodna 7, mieszkania 5. 10675

Pokój z całodziennym utrzymaniem, dla jednej lub dwóch osób. Świętokrzyska 17, mieszkania 18. 10525

Wojcowie dwa pokoje, kuchnia. Rymarska 5, próbiernia, mieszcz. 16. 1500

Dla czasowo bawiących w Warszawie, do najęcia do 1 Września w bliskości Saskiego ogrodu 3 pokoje, na 2-m piętrze, od frontu, za rs. 125. Królewska 9, wiadomość u stróża. 10524

Sredni lokal frontowy, od lipca, dwa pokoje zaraz. Nowy-Swiat 25. 10392

Pożądana współlokatorka, na tanich warunkach. Bracka 23, m. 21. 10398

Do wynajęcia zaraz salon, sypialnia, przedpokój z oddzielnym wejściem pojedynczo lub razem, umeblowane, z usługą i samowarem, na dole, od frontu. Wspólna 37, z bramy na prawo. 10373

Pokoje umeblowane przyzwoicie, od rs. 9, usługa, samowar. Włodzimierska 2. 10362

Sklep i dwie wozownie są do wynajęcia. Miodowa 15. 1435

Pokój z meblami, usługą do odnajęcia. Ulica Ziela 13—5. 10322

Letnie mieszkania w Cygowie, kolej Petersburska, stacja Tłuszcz. Ceny bardzo przystępne. Wiadomość: Leszno 43, u p. Rudzińskiego, Aleje Jerozolimskie 58, w razorze, lub na miejscu. 10318

Letnie mieszkanie złożone z kilku pokoiów elegancko umeblowanych, jest do wynajęcia w Bzeczycy, leżącej pomiędzy Nałęczowem a Kazmierzem. Bliższej informacji u dzielnicy Zabiniński przez Kazmierz w Rzeszycy.

Wśród ogródków, 6 pokoiów od 1 lipca. Ulica Ziela 35. 10486

Lokale różne, od 6 do 2 pokoiów, oraz pojedyncze, wygodę wszelkie. Bednarska 24, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia.

7 lub 5 pokoiów dużych, w tych salon, trzy okna, pasaż, przedpokój, dwa balkony, lokal bardzo ładny, wszystkie wygodę, pierwsze piętro; może być zajety w początku czerwca lub od lipca; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, spiżarnia, piwnica, od lipca. Ulica Wspólna 42, przy Marszałkowskiej. 10669

5 pokoiów z przedpokojem, balkonem, kuchnią, wygodką, wodociągiem, zlewem, na 1-m piętrze, od frontu, za rs. 500 rocznie. Wiadomość na miejscu, ulica Grzybowska 31, róg Ciepłej, u stróża. 1519

Lokal od 8 lipca, 6 pokoiów z wygodami, front, 2-e piętro, strona słoneczna, świeżo odnowiony. Hoża 8, u właściciela. 10766

65 pokoiów, z wszelkimi wygodami do wynajęcia, dom za Nowo-Zielną. Ziela 41. 10786

2 pokoje z przedpokojem, może być dla dwóch panów, rubli 15 miesięcznie. Nowy-Swiat 56, m. 9. 10786

Jest do wynajęcia obszerny lokal fabryczny, na życzenie z ogrzaniem parowem. Oferty upraszam pod lit. B. B. 46 w kantorze Kurjera Warsz. 10823

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb, „Breymeyer,” Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje. 9008

Pracownia Annetty przyjmuje suknie i ubranka dzieciinne, co wykonywa spiesznie i elegancko—potrzebne są zdadne staniczarki i podręczne. Nowy-Swiat 61. 10601

Trumny metalowe, półmetalowe — paki do przewożenia zwłok—przybory do Trumien, pochodnie etc., poleca największa i najtańsza „Warszawska Fabryka Trumien” Senatorska 29, obok kościoła. 1272

Przeprowadzki, opakowania, ekspedycji, zarządzania sklepów podejmują się, wykonywa sumiennie, z odpowiedzialnością stolarz Zieliński. Krucza 49. 10704

Osoba młoda, potrzebująca wyjechać do Krynic, poszukuje osoby starszej jako towarzyszkę na wspólny koszt. Wiadomość: ul. Wilcza 6, m. 7, od 3—6. 10722

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań. Masów, Solna 18. 10812

Licytacja. Dnia 10 (22) czerwca o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się w Warszawie przy ulicy Marjensztadt 11 i ulicy Senatorskiej 6, różnych ruchomości, należących do Franciszka Wakarecy, a mianowicie: różnych maszyn do kreplisów i dziecińczych zabawek, ocenionych na rs. 65 kop. 45 i rs. 100. 10567

Mamka potrzebna ze świeżym pokarmem. Ulica Konwiktorska, koszyr Sierakowskie, mieszkanie Naczelnika Tokarewa. 10539

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, bez żadnego długu. Wiadomość: ulica Wspólna 18, u stróża. 10695

Dziecię od trzech lat wieku znajduje opiekę i konwersację w obcych językach—a od 20 b. m. na letnie pomieszkanie. Nowolipki 17, mieszkania 3. 10302